

Sygn. akt I ACa 569/18

**Prawomocnym postanowieniem z dnia 12.04.2019 r., (k. 1064)**

**sprostowano oczywistą omyłkę pisarską wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie.**

**24 kwietnia 2019 r.**

Kierownik sekretariatu

I Wydziału Cywilnego

Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

mgr Sylwia Kędziorek

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 marca 2019 roku

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie:**

Przewodniczący: SSA Krzysztof Górski

Sędziowie: SSA Agnieszka Bednarek-Moraś

SSA Dorota Gamrat-Kubeczak

Protokolant: st. sekr. sąd. Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 14 marca 2019 roku w Szczecinie na rozprawie

**sprawy z powództwa M. G. (1), J. G., K. G., T. G.**

**przeciwko (...) spółce akcyjnej w W.**

**o zapłatę i rentę**

**na skutek apelacji powodów i pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie z dnia 9 kwietnia 2018 r. sygn. akt I C 517/15,**

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1., 2. 5., 8., i 11. w ten sposób, że nadaje im treść:

1. zasądza od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w W. na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 82.620 (osiemdziesiąt dwa tysiąc tysięcy sześćset dwadzieścia złotych) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

- kwoty 63.000 zł od dnia 15 października 2012r

- kwoty 1920 zł od dnia 15 października 2015r.,

2. zasądza na rzecz powódki M. G. (1) od pozwanego rentę:

- w okresie od 2 czerwca 2015 do 31 marca 2018 w wysokości po 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie,

- w okresie od 1 kwietnia 2018 w wysokości po 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015r. wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w płatności którejkolwiek z rat;

5. zasądza na rzecz małoletniej powódki J. G. od pozwanego (...) S.A. w W. rentę:

- w okresie od 2 czerwca 2015 do 31 marca 2018 w wysokości po 180 zł (sto osiemdziesiąt złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015r. do 31 marca 2018 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

- w okresie od 1 kwietnia 2018 w wysokości po 360 (trzysta sześćdziesiąt) złotych miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca,

8. zasądza na rzecz małoletniego powoda K. G. od pozwanego (...) S.A. w W. rentę

- w okresie od 2 czerwca 2015 do 31 marca 2018 w wysokości po 300 zł (trzysta złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015r. do 31 marca 2018 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

- w okresie od 1 kwietnia 2018 w wysokości po 480 (czterysta osiemdziesiąt złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca,

11. zasądza na rzecz małoletniego powoda K. G. od pozwanego (...) S.A. w W. rentę

- w okresie od 2 czerwca 2015 do 31 marca 2018 w wysokości po 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015r. do 31 marca 2018 wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie

- w okresie od 1 kwietnia 2018 w wysokości po 540 zł (pięćset czterdzieści złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca,

**II. oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;**

**III. oddala apelacje powodów;**

**IV. znosi między stronami koszty postępowania apelacyjnego wywołane apelacją pozwanego i nie obciąża powodów kosztami procesu wynikłymi z rozpoznania ich apelacji.**

**Agnieszka Bednarek- Moraś Krzysztof Górski Dorota Gamrat-Kubeczak**

sygn. akt I ACa 569/18

## UZASADNIENIE

Powódka M. G. (1) oraz małoletni powodowie – J. G., K. G. i T. G. wnieśli pozew przeciwko pozwanemu (...) S.A. w W.. W pozwie domagali się zasądzenia od pozwanego na rzecz:

1. M. G. (1) - kwoty 8.100,00 zł tytułem zwrotu poniesionej szkody materialnej (kosztów pogrzebu, szkody na motocyklu, kasku itp.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; - kwoty 33.300,00 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 06.05.2012r. do 01.06.2015r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; - kwoty 1.620,00 zł tytułem renty za dalszy okres, płatnej z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca, począwszy od dnia 02.06.2015r., - kwoty 213.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej (męża - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.05.2012r. do dnia zapłaty, - kwoty 210.000,00 zł, tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej (B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.05.2012r. do dnia zapłaty, - kwoty 135.000,00 zł tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej (B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

2. J. G. – kwoty 13.320,00 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 06.05.2012r. do 01.06.2015r., wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; - 1.170,00 zł tytułem renty za dalszy okres, płatnej z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca, począwszy od dnia 02.06.2015r., - kwoty 72.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej (ojca - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.05.2012r., do dnia zapłaty; - kwoty 135.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej (ojca - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; - kwoty 345.000,00 zł tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej (męża - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.05.2012r. do dnia zapłaty; - kwoty 90.000,00 zł tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej (męża - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

3. K. G. – kwoty 19.980,00 zł. tytułem skapitalizowanej renty za okres od 06.05.2012r. do 01.06.2015r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; - kwoty 1.350,00 zł tytułem renty za dalszy okres, płatnej z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca, począwszy od dnia 02.06.2015r.; - kwoty 120.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej (ojca - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.05.2012r., do dnia zapłaty; - kwoty 90.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej (ojca - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; - kwoty 300.000,00 zł tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej (ojca - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.05.2012r. do dnia zapłaty; - kwoty 90.000,00 zł tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej (ojca - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty;

4. T. G. – kwoty 23.310,00 zł tytułem skapitalizowanej renty za okres od 06.05.2012 r. do 01.06.2015r. wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; - kwoty 1.440,00 zł tytułem renty za dalszy okres, płatnej z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca, począwszy od dnia 02.06.2015r., - kwoty 165.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej (ojca - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.05.2012r. do dnia zapłaty; - kwoty 45.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć osoby bliskiej (ojca - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty; - kwoty 255.000,00 zł tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej (ojca - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 06.05.2012r., do dnia zapłaty; - kwoty 135.000,00 zł tytułem odszkodowania za śmierć osoby bliskiej (ojca - B. G.) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu pozwu wskazali, że w dniu (...), w B. w wyniku wypadku komunikacyjnego, którego sprawcą był T. O., śmierć na miejscu poniósł B. G. – mąż i ojciec powodów. Podali, że wyrokiem z dnia 24.07.2014r., Sąd Rejonowy w Białogardzie oskarżonego T. O. uznał za winnego popełnienia czynu z art. 177§2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk. Następnie dodali, że sprawca wypadku, był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego pojazdu w (...) Spółka Akcyjna w W., a pełnomocnik poszkodowanych pismem z dnia 19 marca 2012r. wezwał (...) do uiszczenia na rzecz powodów stosownych kwot tytułem, naprawienia szkody materialnej, renty, odszkodowania wskutek znacznego pogorszenia się ich sytuacji życiowej oraz zadośćuczynienia. Dodatkowo pismem z dnia 13.01.2013r. pełnomocnik powodów wezwał pozwanego do zapłaty kwoty 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów pogrzebu. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność za skutki wypadku i w toku postępowania likwidacyjnego opierając

się na art. 446 § 1-4 kc w zw. z art. 362 kc ostatecznie wypłacił na rzecz poszkodowanych kwotę 120.000,00 zł tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej oraz kwotę 1.710,00 zł tytułem naprawienia szkody materialnej, a także przyznał na rzecz każdego z poszkodowanych po 180,00 zł miesięcznej renty. Podali, że pozwany uznał, że poszkodowany B. G. przyczynił się w 40% do powstania szkody. Podkreślili, że przyjęcie przez Ubezpieczyciela 40% stopnia przyczynienia się zmarłego do szkody jest całkowicie gołosłowne i bezpodstawne, gdyż pozwany w żaden sposób nie przedstawił argumentacji czym się kierował ustalając tak wysoki stopień przyczynienia się. Wskazali dalej, że w ich ocenie biorąc pod uwagę okoliczności sprawy w normalnym toku zdarzeń należy przyjąć, że stopień przyczynienia się wynosi 10% procent i o tą wartość powodowie pomniejszyli dochodzone niniejszym pozwem roszczenia. Powodowie uznali, że przyznane im przez ubezpieczyciela kwoty z poszczególnych tytułów są rażąco zaniżone. Podnieśli, że sytuacja materialna powodów przed śmiercią B. G. była dobra. Żyli we względnym komforcie i w poczuciu bezpieczeństwa materialnego. Nie mieli kłopotów finansowych, a ich potrzeby były zaspakajane. Przyzwoity status materialny rodziny uzależniony był od wyjątkowo wysokiej, odbiegającej znacznie od normy in plus, aktywności i przedsiębiorczości jedyne go żywiciela rodziny – zmarłego B. G., który był człowiekiem bardzo zaradnym i pracowitym. Pracował na pełnym etacie w Urzędzie Skarbowym w B. i niezależnie od pensji pobieranej za pracę podejmował inne aktywności zawodowe, które generowały dodatkowy dochód i gwarantowały stabilny byt dla całej rodziny. Powodowie wskazali, że sytuacja życiowa rodziny przed śmiercią B. G. była dobra tak w aspekcie ekonomicznym jak i rodzinnym. Pomiędzy członkami rodziny istniały bardzo silne i mocno rozbudowane więzi rodzinne. Małżonkowie stanowili przykład zgodnego i udanego małżeństwa, posiadali troje dzieci, które były „oczkiem w głowie” ich ojca. Powódka podała, że nie musiała pracować, zajmowała się domem i dziećmi, a rodzina utrzymywała się z dochodów zmarłego. Po śmierci sytuacja finansowa rodziny uległa znacznemu pogorszeniu. Powodowie podali, że zmuszeni byli do zakupów rzeczy o obniżonej jakości, nie mogli pozwolić sobie na dotychczasowe wycieczki rodzinne, wakacje i zaspokajanie każdych potrzeb. Podali, że przez śmierć B. G. zerwaniu uległy silne i pozytywne więzi rodzinne. Rodzina utraciła wsparcie i poczucie bezpieczeństwa. Każde z dzieci, obok elementów wspólnych (rozgoryczenie, żal, tęsknota), przeżywało ból po stracie ojca i przejawiało problemy z przystosowaniem do nowej sytuacji. Śmierć bardzo negatywnie wpłynęła na małych, którzy sprawiali problemy wychowawcze, adaptacyjne. Unikali kontaktu z rówieśnikami, wchodzili w konflikty w szkole, stali się zamknięci w sobie. Na skutek śmierci ojca dzieci opuściły się w nauce, nie odstępowały matki na krok, pilnując by nie przytrafiło się jej nic złego. Podali, że najmłodsza J. do czasu wypadku była żywym i ciekawym świata dzieckiem. Po wypadku utraciła radość życia. Stała się smutna, załęczniona i płochliwa, nie chciała się bawić. Bała się nawet na chwilę rozstać z matką. Jeszcze po kilku latach trudno pogodzić się powodom z nagłym odejściem B. G..

Powodowie twierdzili, że na skutek śmierci B. G. doszło do zerwania naturalnej więzi rodzinnej łączącej zmarłego z dziećmi T., K. i J.. Małoletni powodowie doznali naruszenia dobra osobistego w postaci pozbawienia ich prawa do życia w pełnej rodzinie z biologicznym ojcem. Zostali pozbawieni możliwości opieki, starań, troski i wychowania przez ojca, doznali ubożenia w zakresie oddziaływania rodzica na ich postawę życiową, pomoc w nauce i w wyborze zawodu, oparcie w trudnych chwilach, a przede wszystkim tworzenia rodziny i wspólnego w niej życia. Do dnia dzisiejszego nie mogą pogodzić się ze śmiercią ojca, zazdroszczą innym dzieciom pełnej rodziny, tęsknią za nim. Także powódka M. G. (1) doznała krzywdy bowiem między nią a mężem wzajemna więź była bardzo silna, a jej zerwanie ma istotny wpływ na codzienne funkcjonowanie powódki. Jak wskazała śmierć męża zburzyła dotychczasowy rytm życia i spowodowała konieczność stawienia czoła problemom, które dotychczas były jej zupełnie obce. Wstrząs wywołany śmiercią męża był na tyle silny, że powódka początkowo nie była w stanie normalnie funkcjonować. Stała się apatyczna, zrezygnowana i pozbawiona energii do jakichkolwiek działań. Niezbędne działania w zakresie pochówku wykonywała bezwiednie i automatycznie. Wystąpiły u niej objawy stresu pourazowego. Korzystała z porad i wsparcia psychologa. Zrezygnowała z własnych przyjemności. Swoje potrzeby prawie w całości podporządkowała staraniom o dobro dzieci. Powódka straciła poczucie bezpieczeństwa i wsparcie ze strony męża w prowadzeniu wspólnego gospodarstwa domowego. Śmierć B. G. oprócz spowodowania wielkiej krzywdy doprowadziła do naruszenia dóbr osobistych powódki w postaci prawa do życia w pełnej rodzinie i utrzymywania więzi ze zmarłym mężem oraz prawa do opieki i wsparcia z jego strony.

Co do zasadności żądania renty i odszkodowania powodowie wskazali nadto, że gdyby nie przedwczesna śmierć, B. G. mógłby być awansowany na wyższe stanowisko służbowe - starszego poborcy skarbowego lub komornika, co łączyłoby się z uzyskiwaniem wyższego wynagrodzenia i w połączeniu z dochodem uzyskiwanym poza etatem dałoby minimalną kwotę 8.061 zł. Powodowie wskazali, że po śmierci B. ich potrzeby nie są aktualnie zaspakajane, a rodzina zmuszona była zrezygnować z wielu rzeczy, gdyż nie mogła pozwolić sobie na dotychczasowy styl życia. Powódka M. G. (1) podała, że musiała pozbyć się pewnych rzeczy (sprzedała samochód bo nie stacją na jego utrzymanie) i nawyków do których przyzwyczała się za życia męża, kiedy niczego im nie brakowało. Powódka podniosła, że po śmierci B. G. nastąpiło u każdego z powodów pogorszenie sytuacji życiowej w stosunku do tej, istniejącej w chwili, gdy mąż powódki i ojciec małoletnich powodów żył i uzyskiwał dochody z podjętego w wielu dziedzinach zatrudnienia.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu stanowiska wskazał, że co do zasady uznał swoją odpowiedzialność i wypłacił na rzecz każdego z powodów odszkodowanie w kwocie po 15.000 zł, zadośćuczynienie w kwocie 12.000 zł na rzecz powódki M. G. (1), po 15.000 zł na rzecz małoletnich powodów – K. i T. G. oraz kwotę 24.000 zł na rzecz małoletniej powódki J. G.. Nadto pozwany wypłaca co miesięczną rentę w kwocie po 180 zł. Pozwany podniósł, że zmarły przyczynił się do powstania szkody w 40%. Ocena przez powodów stopnia przyczynienia się zmarłego na poziomie 10% jest nieuprawniona. Okoliczności wypadku tj. nadmierna prędkość przy wyprzedzaniu, w niedozwolonym miejscu, a ponad wszystko stan nietrzeźwości zmarłego stanowią o znacznym stopniu przyczynienia się do zaistnienia wypadku. Pozwany podniósł, że żądania powodów są rażąco zawyżone, a sama kwota zadośćuczynienia przypadająca na całą rodzinę - 840.000 zł i odszkodowania przewyższająca ponad milion złotych jest kwotą wręcz astronomiczną. Pozwany podał, że kwestionuje wysokość dochodów zmarłego podawanych przez powódkę. Wskazał, że jakkolwiek dochody mogły być osiągnięte, tak jednak należy traktować je jako coś dodatkowego, niepewnego i nie można traktować ich jako równym dochodom osiąganym oficjalnie. Dodał, że za gołosłowne należy uznać twierdzenia o przyszłym awansie na komornika skarbowego, albowiem nie zostało ono poparte żadnym dowodem. Podobnie odniósł się do dochodów przypisywanych zmarłemu a osiąganym przez inne osoby. Pozwany co do zasadności renty wskazał, że powodowie nie uwzględnili, iż zmarły z osiąganego dochodu zaspokajał również swoje potrzeby, a nadto założenie, że zmarły osiągałby dochód w wysokości 8.000 zł jest nieudowodnione i niewykazane. Pozwany następnie podkreślił, że wyliczenia renty są wadliwe, bowiem oparte o możliwości zmarłego nie znajdujące realnego potwierdzenia w zaoferowanym przez stronę materiale dowodowym, a potrzeby powodów jako stałe comiesięczne wydatki określone zostały w swobodny sposób. Pozwany ponadto zgłosił zarzut przedawnienia rat renty za okres wcześniejszy niż 3 lata przed wniesieniem pozwu oraz przedawnienie części roszczenia odsetkowego albowiem odsetki są świadczeniem okresowym i naliczane są odrębnie dla każdego dnia. Ponadto pozwany podniósł, że ewentualne odsetki winny być naliczone od daty wyrokowania.

Wyrokiem z dnia 9 kwietnia 2018 Sąd Okręgowy w Koszalinie zasądził od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 84.540,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zaś od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

- a) kwoty 63.000 zł od dnia 15 października 2012r. do dnia zapłaty;
- b) kwoty 21.540 zł od dnia 15 października 2015r. do dnia zapłaty;

Nadto Sąd zasądził na rzecz powódki M. G. (1) od pozwanego (...) S.A. w W. rentę w wysokości po 720 zł (siedemset dwadzieścia złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015r. wraz z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat i oddalił powództwo M. G. (1) w pozostałym zakresie.

Na rzecz J. G. Sąd zasądził od pozwanego kwotę 50.580,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zaś od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

a) kwoty 45.000 zł od dnia 15 października 2012r. do dnia zapłaty;

b) kwoty 5.580 zł od dnia 15 października 2015r. do dnia zapłaty;

oraz rentę w wysokości po 360 zł (trzysta sześćdziesiąt złotych) miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015r. wraz z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat i oddalił jej powództwo w pozostałym zakresie;

Na rzecz K. G. Sąd zasądził kwotę 57.300,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zaś od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

a) kwoty 48.000 zł od dnia 15 października 2012r. do dnia zapłaty;

b) kwoty 9.300 zł od dnia 15 października 2015r. do dnia zapłaty;

oraz rentę w wysokości po 480 zł miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015r. wraz z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat i oddalił powództwo tego powoda w dalej idącym zakresie .

Na rzecz T. G. zasądzono kwotę 59.160,00 zł (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy sto sześćdziesiąt złotych) wraz z ustawowymi odsetkami, zaś od 1 stycznia 2016r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

a) kwoty 48.000 zł od dnia 15 października 2012r. do dnia zapłaty;

b) kwoty 11.160 zł od dnia 15 października 2015r. do dnia zapłaty;

oraz rentę w wysokości po 540 zł miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015r. wraz z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat oraz oddalono powództwo małoletniego powoda T. G. w pozostałym zakresie;

Orzekając o kosztach Sąd pozostawił szczegółowe wyliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu według zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów i przyjęciu, że powodowie wygrali proces w:

a) powódka M. G. (1) 15,06%

b) powódka J. G. 8,20%

c) powód K. G. 9,91%

d) powód T. G. 10,25%

zaś pozwany odpowiednio w 84,94%, 91,80%, 90,09% i 89,75%

Rozstrzygnięcie to Sąd oparł o następujące (uznane za bezsporne lub udowodnione) fakty które uznał za istotne dla rozstrzygnięcia o żądaniach pozwu

W dniu (...), w B. na skrzyżowaniu dróg ul. (...) i ul. (...) doszło do wypadku komunikacyjnego, w wyniku którego kierujący samochodem osobowym V. (...) o numerze rejestracyjnym (...) - T. O., będąc pod wpływem środka odurzającego naruszył zasady w ruchu lądowym - przy rozpoczęciu manewru skrętu w lewo z drogi głównej, na drogę podporządkowaną, nie zachował zasad szczególnej ostrożności i nie ustąpił pierwszeństwa, jadącemu z naprzeciwka drogą główną B. G., poruszającemu się motocyklem s. (...) o numerze rejestracyjnym (...), powodując zderzenie obu pojazdów. Na skutek zderzenia śmierć na miejscu poniósł kierowca motocykla – B. G.. Zmarły w chwili wypadku znajdował się w stanie nietrzeźwości, w jego krwi stwierdzono 1,2 promila alkoholu.

Wyrokiem z dnia 19 czerwca 2012r. Sąd Rejonowy w Białogardzie uznał oskarżonego T. O. winnym popełnienia zarzucanego mu czynu, za co skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności. Prawomocnym wyrokiem z dnia 5 listopada 2012r. Sąd Okręgowy w Koszalinie utrzymał zaskarżony wyrok w mocy, poprawiając jedynie opis czynu przypisanego oskarżonemu w ten sposób, że oskarżony spowodował wypadek nieumyślnie. W wyniku wniesionej przez obrońcę oskarżonego kasacji od powyższego wyrok, sprawę rozpoznawał Sąd Najwyższy i wyrokiem z dnia 12 września 2013r. uchylił zaskarżony wyrok, przekazując sprawę Sądowi Okręgowemu w Koszalinie, który to Sąd Wyrokiem z dnia 05 listopada 2013r., uchylił zaskarżony wyrok i sprawę przekazał Sądowi Rejonowemu w Białogardzie do ponownego rozpoznania.

Wyrokiem z dnia 24.07.2014 r., Sąd Rejonowy w Białogardzie oskarżonego T. O. uznał za winnego popełnienia czynu z art. 177 §2 kk w zw. z art. 178 § 1 kk i wymierzył mu karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności, której wykonanie na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk w zw. z art. 70 § 1 pkt 1 kk warunkowo zawiesił na okres 5 (pięciu) lat próby. Ponadto na podstawie art. 42 § 2 kk w zw. z art. 43 § 1 pkt 1 kk orzekł wobec oskarżonego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 8 lat, zaliczając oskarżonemu na poczet orzeczonego środka karnego okres zatrzymania prawa jazdy od dnia 28.08.2009 r. Jednocześnie Sąd na podstawie art. 71 § 1 kk w zw. z art. 33 § 1 i § 3 kk wymierzył oskarżonemu grzywnę w ilości 250 stawek dziennych przyjmując wysokość jednej stawki na 20,00 zł i zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty postępowania i wymierzył mu opłatę w wysokości 800,00 zł.

Sąd Okręgowy w Koszalinie, po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego wyrokiem z dnia 28 listopada 2014r. utrzymał zaskarżony wyrok w mocy.

Do powstania wypadku doprowadził kierujący samochodem V. (...) - T. O., gdyż będąc pod wpływem środków odurzających nie zachował szczególnej ostrożności wymaganej przy zmianie kierunku jazdy, poprzez nieupewnienie się starannie czy z naprzeciwka nic nie nadjeżdża i nieudzielenie pierwszeństwa dla kierowcy motocykla – B. G., jadącego prosto. Kierujący motocyklem – B. G. przyczynił się do zaistniałego zdarzenia w znacznym stopniu. Jechał zbyt blisko linii środkowej lewą stroną połowy jezdni, prowadził motocykl w obuwiu „lekkim” – klapkach, które nie były stabilnie osadzone na stopach kierowcy, przez co mogły zakłócić proces operowania nożnego układu hamulcowego motocykla podczas konieczność hamowania. Stan nietrzeźwości w jakim znajdował się B. G. w znacznym stopniu przyczynił się do niepodejmowania decyzji obronnych przed skutkami zdarzenia. Zmarły poruszał się z niedozwoloną prędkością, znacznie wyższą od dopuszczalnej, nie podejmował prób hamowania, przez co pozbawiony został możliwości uniknięcia zderzenia. Stan psychomotoryczny obojga kierowców (kierujący V. (...) był pod działaniem związków czynnych tetrahydrokanabinoli, a kierowca motocykla był nietrzeźwy) miał wpływ na ocenę sytuacji na drodze, upośledzał i spowalniał ich reakcje obronne na powstające zagrożenie.

W dniu (...) pojazd, którym kierował T. O., był objęty ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych w (...) S.A. w W..

W chwili śmierci B. G. miał 38 lat. Z żoną M. posiadał troje małoletnich dzieci - T., K. i J., a z pierwszego małżeństwa syna K.. Rodzinę łączyły szczególnie bliskie, pozytywne rodzinne więzi. Mieszkali na poddaszu budynku należącego do brata zmarłego, zaadaptowanym przez B. G. na trzy pokojowe mieszkanie. Rodzina G. żyła na dobrym poziomie, mieszkanie wyposażone było w sprzęty agd, rtv, sprzęt komputerowy, kino domowe. Posiadali dwa samochody i motocykl wyścigowy. Powódka M. G. (1) nie pracowała zawodowo, zajmowała się domem i dziećmi, rodzina utrzymywała się jedynie z dochodów zmarłego. Zmarły dawał pieniądze żonie zarówno na jej potrzeby jak i potrzeby dzieci oraz domu. Powódka M. G. (1) nie martwiła się o rodzinne finanse, mąż nie wtajemniczał jej w sytuację finansową rodziny ani nie informował z jakich źródeł otrzymuje konkretny dochód. Powódka choć miała dostęp do rachunku bankowego męża, nigdy z niego nie korzystała, nie robiła przelewów, nie posługiwała się kartą do bankomatu. Wszystkie potrzeby rodziny zaspokajał B. G.. Małżonkowie wspólnie jeździli na zakupy, za które zawsze płacił B. G.. M. i B. G. tworzyli zgodny związek, a dla zmarłego dzieci stanowiły priorytet. Pomędzy członkami rodziny istniały bardzo silne i mocno rozbudowane więzi rodzinne. B. G. umiejętnie łączył obowiązki zawodowe z obowiązkami domowymi i rodzicielskimi. W miarę potrzeby i czasu pomagał żonie w utrzymaniu domu i w wychowaniu dziećmi. Po pracy zawsze znalazł czas na odrobinę zabawy z dziećmi, w trakcie dnia organizował swoją pracę w taki sposób, by

efektywniej spędzać go z rodziną. Potrafił połączyć podróż służbową z wyjazdem rodzinnym, w taki sposób by rodzina spędzała ze sobą każdą wolną chwilę. B. G. szczególnie lubił bawić się z dziećmi, zwłaszcza najmłodszą J., z którą spędzał dużo czasu. Synom K. i T. pomagał w zadaniach przedszkolnych, grał z nimi w gry i zabawy. Czytał dzieciom bajki, oglądał z nimi telewizję, chodzili na spacer. Odciążał wówczas małżonkę od codziennej opieki nad dziećmi. W ten sposób M. G. (1) mogła poświęcić czas tylko i wyłącznie sobie. Rodzina wspólnie wyjeżdżała na wycieczki piesze i rowerowe. B. G. organizował wyjazdy samochodowe nad jezioro, nad morze, na wieś, szczególnie do miejsc, w których były atrakcje dla dzieci. Zabierał rodzinę na zakupy do centrów handlowych, organizował pikniki i uczestniczył z rodziną w imprezach organizowanych nad jeziorem np. B. w wynajmowanych domkach letniskowych. Rodzina G. kilka razy do roku wyjeżdżała również na wczasy w góry. Zmarły był opiekuńczym mężem i ojcem, sprawdzał się jako głowa rodziny, zapewniając jej poczucie bezpieczeństwa i oparcie psychiczne. Miał wiele planów i marzeń, a jednym z nich było posiadanie „kawałka własnej ziemi”, a na niej wybudowanie domu.

Przed śmiercią B. G. status materialny, ekonomiczny rodzinny był wysoki. Rodzina żyła na wysokim poziomie, w poczuciu komfortu i bezpieczeństwa. Wszystkie potrzeby materialne powodów były zaspokajane, Dobre warunki bytowe rodzina G. zawdzięczała szerokim umiejętnościom i zdolnościom B. G.. Zmarły był tzw. „złotą rączką”, posiadał duże umiejętności i szerokie zainteresowania w różnych dziedzinach. Ukończył wiele szkół, kursów, szkoleń potwierdzonych dyplomami i certyfikatami m.in. posiadał: prawo jazdy kategorii A+B+C+E + zawodowe, uprawnienia montera układów pomiarowych, uprawnienia w zakresie zwalczania nielegalnego poboru energii elektrycznej, uprawnienia w zakresie systemów komputerowych, uprawnienia w zakresie służby bezpieczeństwa i higieny pracy, uprawnienia w zakresie zamówień publicznych w Polsce I i II stopień, uprawnienia właściwe dla służb pożarnictwa, kwalifikacje agenta ubezpieczeniowego, oraz wiele innych. Stale podnosił swoje kwalifikacje zawodowe. Przed śmiercią podejmował wiele form aktywności zawodowej przynoszącej dodatkowy dochód rodzinie: naprawiał urządzenia elektryczne, elektromechaniczne, świadczył usługi w zakresie BHP (szkolenia, kursy, nadzór), obsługi systemów komputerowych. Na 2 lata przed śmiercią B. G. podjął pracę na stanowisku poborcy skarbowego w Urzędzie Skarbowym w B.. Wcześniej posiadał doświadczenie w windykacji zdobyte w trakcie pracy w kancelarii komorniczej. Na stanowisku poborcy skarbowego w 2009r. uzyskał średnie miesięczne wynagrodzenie - 3.716,55 zł. Jak wynika z zeznań podatkowych zmarłego za okres od 01.01.2009r. do 27.08.2009r. osiągnął on przychód w wysokości 39.615,52 zł. Natomiast w okresie od 01.01.2008r. do 31.12.2008r. legitymował się przychodem w wysokości 57.571,62 zł. Wynagrodzenie uzyskiwane z pracy na etacie stanowiło tylko jeden z kilku dochodów, które osiągał za życia B. G.. Był bardzo energicznym i pracowitym człowiekiem, przedsiębiorczym i zaradnym, co przekładało się na poziom życia jego rodziny. Zmarły odpowiadał za stan finansów, powódka M. G. (1) o wielu dochodach zmarłego nie miała wiedzy, a zmarły nie wtajemniczał małżonki w szczegóły dotyczące wysokości osiągniętych dochodów z różnych źródeł.

Po śmierci B. G. powódka M. G. (1) utrzymywała się wraz z dziećmi z zasiłków z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w B.: rodzinnego, z tytułu samotnego wychowywania dzieci i in. w łącznej kwocie 1.051 zł oraz z renty rodzinnej z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w wysokości 1205,74 zł. Otrzymała również środki pieniężne wypłacone w ramach ubezpieczenia grupowego, które przeznaczała na bieżące zaspokajanie potrzeb rodziny oraz sfinansowanie remontu mieszkania, zapoczątkowanego za życia B. G..

Zmarły B. G. stanowił dla dzieci wzór i przykład do naśladowania. Dostrzegał i zaspokajał wszystkie potrzeby emocjonalne i materialne wszystkich członków rodziny, zwłaszcza dzieci. Dawał im wsparcie i poczucie bezpieczeństwa, dzieci odwzajemniały miłość ojca, a jego śmierć była dla nich niewyobrażalnym dramatem. Każde z nich, obok elementów wspólnych dla tej tragedii (rozgoryczenie, żal, tęsknota), przeżywało ból po stracie ojca na swój, indywidualny, sposób. Małoletni T. przed śmiercią B. bardzo dobrze się uczył, rodzice i nauczyciele widzieli w nim duży potencjał. W chwili śmierci ojca miał niespełna 8 lat i nie rozumiał co się właściwie wydarzyło. Odczuwał głęboki żal do ojca, że go opuścił. Odczuwał lęk i niepokój, poczucie osamotnienia. Szczególnie dotkliwie przeżył uroczystość przyjęcia pierwszej komunii świętej oraz błogosławieństwo rodziców. W dniu uroczystości doznał silnych torsji spowodowanych stresem i nieobecnością ojca w tak ważnej dla niego chwili. Śmierć B. G. bardzo negatywnie wpłynęła na zachowanie T.. Opuścił się w nauce, stał się zamknięty w sobie, zaczął sprawiać problemy w domu i w szkole. Pojawiły się problemy adaptacyjne oraz z przestrzeganiem zasad. Małoletni częściej popadał w konflikty



z rówieśnikami, stał się nadpobudliwy i wybuchowy. Miewał ataki agresji. Korzystał ze wsparcia pomocy poradni psychologiczno – pedagogicznej oraz został objęty pomocą psychologiczno – pedagogiczną w szkole. Problemy wychowawcze z T. pojawiają się również obecnie, jednakże z mniejszym nasileniem. Małoletni w dalszym ciągu pozostaje skryty, wycofany, nie nawiązuje bliższych relacji towarzyskich ani z pozostałymi domownikami. Stanowczo unika rozmowy na temat zmarłego ojca, unika wspomnień związanych z jego osobą.

Małoletni K. w chwili śmierci B. G. miał 6 lat. Podobnie jak brat bardzo przeżył śmierć ojca i równie podobnie nie rozumiał co przydarzyło się ojcu. Po jego śmierci wymagał pomocy psychologa. Powódka nie wiedziała jak postępować z dziećmi w przypadku takiej tragedii, starała się zapewnić im wolny czas, czytała bajki terapeutyczne by jak najmniej odczuły brak obecności ukochanego ojca. Mimo to małoletni K. nie odstępował powódki na krok. Był załęczony i zamartwiał się czy jego mamie lub rodzeństwu nie przydarzy się podobna tragedia. Dochodziło do sytuacji kiedy w nocy wychodził ze swojego łóżka i sprawdzał czy jego mama oddycha. Szukał bliskości u powódki, by wypełnić pustkę i żał po odejściu ojca. Po śmierci B. G. poczucie bezpieczeństwa małego K. uległo zaburzeniu. Odseparował się od rówieśników, przestał się bawić, unikał z nimi kontaktu. Bardzo boleśnie przeżywał wszelkie uroczystości rodzinne i szkolne, w których uczestniczyć mieli ojcowie. Opuścił się w nauce. Małoletni K. jest osobą niepełnosprawną, posiada dużą wadę wzroku. Śmierć B. G. nie była okolicznością, która sprzyjała leczeniu chłopca. Do chwili obecnej K. nie pogodził się całkowicie z odejściem ojca, czemu daje wyraz w kłótniach z matką. Nie potrafi zrozumieć dlaczego rodziny nie stać obecnie na lepszej jakości rzeczy materialne i spełnianie każdej jego potrzeby. Pielęguje jednak pamięć i wspomnienie o ojcu, uczestnicząc w rozmowach i opowieściach o organizowanych przez niego wyjazdach nad jezioro i inne miejsca.

J. G. była najmłodszym dzieckiem w rodzinie i w chwili śmierci ojca miała zaledwie 2 lata. Mimo swojego wieku, boleśnie przeżyła jego odejście. B. G. posiadał trzech synów, J. była jego długo wyczekiwaną córeczką. Spędzała z ojcem bardzo dużo czasu i łączyła ich szczególnie zażyła, emocjonalna więź. Jako malutkie dziecko nie rozumiała co się stało z tatą. Jak co wieczór oczekiwała w oknie na jego przyjście. Do czasu wypadku J. była żywym i ciekawym świata dzieckiem. Po wypadku utraciła radość życia. Stała się smutna, załęczona i płochliwa, nie chciała się bawić. Często bez widocznego powodu płakała i krzyczała. Bała się nawet na chwilę rozstać z matką, cały czas z nią przebywała i za nią chodziła. Kiedy powódka oddała córkę do przedszkola, po kilku dniach zmuszona była ją wypisać, bo nie chciała się rozstawać z mamą, wciąż płakała, nie jadła, nie bawiła się z dziećmi. Oczekiwała ciągłej uwagi i bliskości ze strony matki. Jako najmłodsze dziecko ma wielkie poczucie krzywdy i żalu, że nie może wspominać ojca razem z rodziną. Była zbyt mała by w jej pamięci zachowały się wspomnienia, które może odtworzyć. Śmierć ojca ukształtowała J., która stała się dzieckiem bardzo wrażliwym, płaczącym na każde wspomnienie osoby ojca. Prosi rodzinę by opowiadali jej o ojcu. Spoglądając na jego zdjęcia – reaguje emocjonalnie i rozpłakuje się. Kultuwyuje pamięć o nim, odwiedza jego grób na cmentarzu, przy którym również się wzrusza. Z zazdrością słucha opowieści o wspólnych wycieczkach i zabawach jakie miały miejsce z ojcem i marzy by mogła choć jeden dzień spędzić z nim czas i porozmawiać.

Także M. G. (1) łączyła z mężem bardzo silna więź, której zerwanie miało negatywny wpływ na funkcjonowanie powódki. Utraciła ona w młodym wieku najbliższą jej osobę, a śmierć B. G. zachwiała podstawami jej funkcjonowania, zburzyła dotychczasowy rytm życia i spowodowała konieczność stawienia czoła problemom, które dotychczas były jej zupełnie obce. Powódka zawsze mogła liczyć na pomoc męża we wszelkich sytuacjach, stanowił dla niej wsparcie psychiczne i materialne. Jako głowa rodziny całkowicie odciążał powódkę w wielu czynnościach życia codziennego, w tym przejął na siebie ciężar utrzymania rodziny w wymiarze finansowym. Po jego śmierci powódka nie była przygotowana na takie okoliczności i obawiała się czy podola wszystkim obowiązkom, które dotąd należały do jej męża. Wstrząs wywołany śmiercią męża był na tyle silny, że powódka początkowo nie była w stanie normalnie funkcjonować. Stała się apatyczna, zrezygnowana i pozbawiona energii do jakichkolwiek działań, nie była w stanie samodzielnie zorganizować pogrzebu ani załatwić związanych z tym formalności. Niezbędne działania w zakresie pochówku wykonywała bezwiednie i automatycznie. Wystąpiły u niej objawy stresu pourazowego i korzystała z porad i wsparcia psychologa, zażywała leki uspokajające. Powódka nie była w stanie normalnie funkcjonować i jak dotąd zajmować się domem i dziećmi. Wsparcia rodzinie udzieliła siostra powódki – M., która przez okres 6 miesięcy mieszkała wraz z powódką i dziećmi, pomagając jej w codziennych czynnościach i przetrwać trudny okres żałoby.

Powódka po śmierci męża czuła się osamotniona, przygnębiona, szukała pocieszenia w modlitwie, czytała książki o tematyce śmierci, wędrowce dusz. Zrezygnowała z własnych przyjemności, przedkładając je na potrzeby dzieci i staraniom o ich dobro. Utraciła poczucie bezpieczeństwa i wsparcia, którego na co dzień udzielał jej mąż. Od chwili jego śmierci jest zdana wyłącznie na siebie i nie wie czy zdoła samodzielnie udźwignąć taki ciężar odpowiedzialności. Jako samotna matka utraciła wsparcie drugiego rodzica, partnera w rozwiązywaniu problemów w małoletnimi dziećmi. Mimo upływu lat nie pogodziła się ze stratą męża, nie jest z nikim związana, całe dotychczasowe życie podporządkowała dzieciom i zaspokajaniu ich potrzeb.

W związku z pogrzebem B. G. powódka M. G. (1) poniosła wydatek związany z wykonaniem nagrobka w kwocie 4.800 zł.

Pismem z dnia 19 marca 2012r. pełnomocnik powodów zgłosił pozwanemu zdarzenie, skutkiem którego była śmierć B. G. oraz roszczenia powodów z tego tytułu, tj. zapłaty z odsetkami ustawowymi od dnia 28.09.2009r. zadośćuczynienia w kwotach: 250.000 zł na rzecz M. G. (1), 200.000 zł na rzecz T. G., 150.000 zł na rzecz K. G., 100.000 zł na rzecz J. G.; odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej w kwotach: 250.000 zł na rzecz M. G. (1), 300.000 zł na rzecz T. G., 350.000 zł na rzecz K. G., 400.000 zł na rzecz J. G.; odszkodowania tytułem naprawienia szkody majątkowej (zniszczenia motocyklu, kasku i odzieży) w kwocie 5.350 zł; renty od dnia 2.04.2012r. z ustawowymi odsetkami na rzecz M. G. (1) – w wysokości 1.200 zł, T. G. – w wysokości 900 zł, K. G. w wysokości 800 zł i J. G. w wysokości 600 zł. W piśmie tym (poza roszczeniem o rentę) określono pozwanemu termin 30 dni na wypłatę bezspornej kwoty roszczeń.

W toku postępowania likwidacyjnego pozwany decyzjami z 5 czerwca 2012r. i 12 lipca 2012r. dokonał wypłaty bezspornej kwoty odszkodowania w łącznej wysokości 50.000 zł. Po ustaleniu stopnia przyczynienia się zmarłego B. G. do powstania szkody na poziomie 40%, pozwany decyzjami z 22 sierpnia 2012r. przyznał powodom: T. i K. G. odszkodowanie w kwotach po 15.000 zł i zadośćuczynienie w kwotach po 15.000 zł dla każdego z nich, J. G. odszkodowanie w kwocie 15.000 zł i zadośćuczynienie w kwocie 18.000 zł, zaś M. G. (1) odszkodowanie w wysokości 15.000 zł i zadośćuczynienie w kwocie 12.000 zł. Nadto decyzją z 23 sierpnia 2012r. przyznał na rzecz powodów renty odszkodowawcze poczynając od dnia 2 kwietnia 2012r. w wysokości po 180 zł na rzecz każdego z nich, wypłacane w systemie kwartalnym oraz wypłacił kwotę 1.710 zł tytułem naprawienia szkód materialnych. Powyższe świadczenia pozwany wypłacił powodom uwzględniając stopień przyczynienia się, w 40%, poszkodowanego do szkody oraz wypłacone dotychczas kwoty i odmawiając uwzględnienia ich żądania ponad tę kwotę.

Przedstawiając wnioski wynikające z oceny dowodów Sąd wyjaśnił, że uznał za wiarygodne zgromadzone w sprawie dowody z dokumentów, zeznania świadków i powódki. Dowody te są zgodne ze sobą, wzajemnie się uzupełniają. Nie były kwestionowane przez strony. Sąd dał także wiarę opiniom biegłych, które zostały sporządzone w sposób profesjonalny i rzetelny przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę i doświadczenie. Sąd wobec powyższego podziela w pełni wnioski zawarte w tych opiniach, zaś ustalenia w nich zawarte traktuje jako własne.

Sąd uznał za niewątpliwie to, że sprawcą wypadku był T. O., który został skazany za przestępstwa z art. 177 §2 k.k w zw. z art. 178 §1 k.k., prawomocnym wyrokiem, wydanym w dniu 24 lipca 2014r. przez Sąd Rejonowy w Białogardzie (sygn. akt II K 604/13). Stosownie bowiem do treści art. 11 k.p.c., ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Oznacza to, że sąd – rozpoznając sprawę cywilną – musi przyjąć, że skazany popełnił przestępstwo przypisane mu wyrokiem karnym (wyrok SN z dnia 14 kwietnia 1977 r., IV PR 63/77, LEX nr 7928). W postępowaniu cywilnym strona pozwana nie może bronić się zarzutem, że sprawca nie popełnił przestępstwa, za które wcześniej został skazany prawomocnym wyrokiem wydanym w postępowaniu karnym ani też, że przestępstwem tym nie wyrządził szkody. Związanie dotyczy, ustalonych w sentencji wyroku, znamion przestępstwa, a także okoliczności jego popełnienia, dotyczących czasu, miejsca, poczytalności sprawcy itp. Sąd wyjaśnił, że T. O., jako sprawca wypadku drogowego ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie, wyrządzoną przez prowadzony przez siebie pojazd, na podstawie art. 436 § 1 k.c. w zw. z art. 435 § 1 k.c.. Legitymacja bierna pozwanego w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę doznaną przez członków rodziny poszkodowanego zmarłego w wypadku drogowym wynika z treści art. 822 § 1 i 4

k.c. Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń ma charakter akcesoryjny a jej powstanie i rozmiar zależą od istnienia okoliczności uzasadniających odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy szkody oraz rozmiaru tej odpowiedzialności.

Sąd odwołał się też do art. 34, 35 i 36 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. Nr 124, poz. 1152 ze zm.). Uprawnienie powodów do dochodzenia roszczeń bezpośrednio od pozwanego zakładu wywodzi Sąd z treści art. 19 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych.

Sąd wskazał, że pozwany – (...) S.A. w W., co do zasady ponosi odpowiedzialność cywilną za szkodę spowodowaną przez T. O., będącą skutkiem wypadku komunikacyjnego w dniu (...), w którym śmierć poniósł B. G. – mąż i ojciec powodów. Pozwany w tej dacie zapewniał ochronę z tytułu szkód wyrządzonych przez kierującego samochodem, zgodnie z zawartą umową obowiązkowego ubezpieczenia posiadaczy pojazdów mechanicznych. Pozwany nigdy nie powoływał się na okoliczności wyłączające jego odpowiedzialność, tj. okoliczności egzoneracyjne. Pozwany uznał swoją odpowiedzialność co do zasady, tj. za skutki wypadku, w wyniku którego śmierć poniósł B. G.. Żadna ze stron nie kwestionowała okoliczności faktycznych związanych z tym wypadkiem. Spór w istocie dotyczył ustalenia w jakim stopniu zmarły B. G. przyczynił się do powstania szkody oraz co do zasadności wysokości roszczeń powodów.

Powodowie wywodzili swoje roszczenie o zadośćuczynienie za krzywdę wyrządzoną im wskutek nagłej śmierci najbliższego członka rodziny (tj. w przypadku M. G. (1) – męża, a w przypadku T. G., K. G. i J. G. – ojca) w wyniku wypadku komunikacyjnego z dnia (...) na podstawie art. 446 §4 k.c. Zgodnie z treścią tego przepisu, sąd może przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Roszczenie to ma charakter fakultatywny i zależy od okoliczności konkretnego przypadku, a kompensacie podlega doznana krzywda w szczególności w postaci cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia po śmierci najbliższego członka rodziny. Obowiązkiem zgłaszającego taką szkodę (tzn. w postaci krzywdy za śmierć osoby bliskiej) jest wykazanie jej w procesie zgodnie z obowiązującymi zasadami. Przyznanie zadośćuczynienia na podstawie art. 446 § 4 k.c. rekompensuje krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie.

Omawiany przepis art. 446 § 4 k.c., wprowadzony do Kodeksu cywilnego z dniem 3 sierpnia 2008r., jest reakcją ustawodawcy na konieczność zwiększenia ochrony ofiar zdarzeń kryminalnych. Przyznanie zadośćuczynienia pieniężnego ma na celu zrekompensować krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie i ból spowodowany utratą najbliższej osoby (zob. m.in. wyrok SA w Lublinie z dnia 7 lipca 2009 r., II AKa 44/09, LEX nr 523973). Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, a jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich. Podkreślić przy tym należy, że celem zadośćuczynienia orzeczanego na podstawie art. 446 §4 k.c. nie jest zapłata za przedwczesność śmierci, a kompensata za ból spowodowany pozbawieniem możliwości dalszego życia danego członka rodziny, który pozostał przy życiu, z bliskim zmarłym członkiem rodziny, czyli jego celem jest kompensata doznanej krzywdy, a zatem złagodzenie cierpienia psychicznego wywołanego śmiercią osoby najbliższej i pomoc pokrzywdzonemu w dostosowaniu się do zmienionej w związku z tym jego sytuacji życiowej (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 8 marca 2013r., I ACa 1239/12, LEX nr 1289508). W innym orzeczeniu, wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie w sprawie sygn. akt I ACa 714/12, LEX nr 1292856, podkreślono, że przewidziane w art. 446 §4 k.c. zadośćuczynienie służy kompensacie krzywdy po stracie osoby najbliższej, a zatem uszczerbku dotyczącego subiektywnej sfery osobowości, uczuciowości człowieka, w szczególności cierpienia, bólu i poczucia osamotnienia, powstałych utrudnień życiowych, konieczności zasadniczo odmiennego urzędzenia sobie życia. Przy ustalaniu rozmiaru cierpienia w sytuacji śmierci osoby bliskiej powinny być zatem uwzględniane: rozmiar cierpienia fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, dramatyzm negatywnych doznań, poczucie osamotnienia i pustki, rodzaj i natężenie więzi uczuciowych między powodem a zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, występowanie zaburzeń psychicznych lub somatycznych po utracie osoby bliskiej, w tym ewentualne leczenie traumy, stopień i tempo asymilacji do zmienionych warunków, wiek pokrzywdzonego itd.

Krąg osób uprawnionych do zadośćuczynienia jest taki sam, jak w art. 446 §3 k.c. Uprawnionymi do żądania kompensaty są wyłącznie członkowie rodziny zmarłego, przy czym muszą być to najbliżsi członkowie tej rodziny. Jest to węższy krąg podmiotów niż osoby bliskie, bo ograniczony do członków rodziny. W orzeczeniu Sądu Najwyższego z dnia 27 czerwca 2014 r., sygn. akt. III CZP 2/14 (<http://www.sn.pl/sites/orzecznictwo/Orzeczenia3/III%20CZP%202-14.pdf>) wskazano jednak, iż przesłanką do żądania zadośćuczynienia za śmierć osoby najbliższej jest istnienie szczególnej emocjonalnej więzi rodzinnej między najbliższymi.

Bacząc na powyższe, nie ma wątpliwości co do tego, że powodowie byli dla zmarłego B. G. osobami najbliższymi. Powódka była bowiem jego żoną, a małoletni powodowie jego dziećmi. Na podstawie zgromadzonego materiału w sprawie, w szczególności z zeznań wszystkich świadków należało uznać, że każdego z powodów łączyła ze zmarłym szczególna, bliska i stabilna więź emocjonalna. M. i B. G. byli zgodnym, szczęśliwym i kochającym się małżeństwem. Ich relacje były żywe, oparte na miłości, partnerstwie i wzajemnej pomocy. Lubili wspólnie spędzać czas, starali się pomagać sobie w życiu codziennym, stanowili dla siebie wsparcie w trudnych chwilach i posiadali wspólne plany na przyszłość. Razem z dziećmi tworzyli kochającą, szczęśliwą rodzinę. Stąd Sąd stwierdził, iż powodowie mają legitymację czynną w zakresie zgłoszonych w sprawie roszczeń.

W dalszej kolejności Sąd zajął się oceną wysokości roszczeń zgłoszonych przez powodów. W tej kwestii miał na uwadze krzywdę i cierpienia doznane zarówno przez żonę zmarłego – M. jak i małoletnie dzieci – T., K. i J., w kontekście relacji łączących ich ze zmarłym, a także skutki, jakie wystąpiły u nich w wyniku tak traumatycznego przeżycia jakim jest śmierć najbliższej osoby.

Samo pojęcie krzywdy nie zostało uregulowane przez ustawodawcę. Krzywda moralna to pewnego rodzaju uszczerbek dotyczący subiektywnej sfery osobowości człowieka, którą jednak nie są objęte przeżycia poszkodowanego będące refleksem doznanej szkody majątkowej. Krzywda polega na ujemnych przeżyciach poszkodowanego związanych z cierpieniem fizycznym, psychicznym i/lub moralnym. W literaturze wskazuje się, że wysokości zadośćuczynienia za szkodę niemajątkową nie da się tak skrupulatnie określić jak przy wynagradzaniu szkody majątkowej, choć i tu nierzadko trzeba sięgać po regulację z art. 322 k.p.c. w celu ustalenia „odpowiedniej” sumy odszkodowania, jak chce tego ustawodawca, ale według oceny sądu opartej na wszystkich okolicznościach sprawy. Kwota zadośćuczynienia winna być zatem tak oznaczona, by uwzględniała panujące stosunki społeczno-ekonomiczne w oparciu o kryteria doświadczenia i kolidujące ze sobą w danej sprawie interesy.

Oceniając żądanie zapłaty zadośćuczynienia na rzecz powodów, Sąd miał przede wszystkim na uwadze fakt, że ze zmarłym B. G. łączyła ich szczególnie silna, emocjonalna więź. Ich wzajemne relacje potwierdzili wszyscy przesłuchani w sprawie świadkowie: M. G. (2), M. Z., J. Z., R. B., które korespondowały z treścią zeznań powódki M. G. (1).

Przez nagłą śmierć B. G. rozerwaniu uległy więzi łączące całą rodzinę, a traumatyczne przeżycie odcisnęło piętno na codziennym funkcjonowaniu powódki. W sposób nieoczekiwany i nieprzewidywalny powódka utraciła osobę jej najbliższą, z którą chciała cieszyć się wspólnym życiem. Małżonkowie stanowili zgodne i szczęśliwe małżeństwo, darzyli się wzajemnym uczuciem miłości i szacunkiem. Byli dla siebie podporą i ostoją w trudnych sytuacjach, zmarły wspierał powódkę i gwarantował jej poczuciem stabilizacji i bezpieczeństwa. B. G. był opiekuńczym mężem i ojcem, sprawdzał się jako głowa rodziny, zapewniając jej poczucie bezpieczeństwa i oparcie psychiczne. Powódka otrzymywała od męża wsparcie i pomoc w codziennych obowiązkach. Ich relacje były bardzo partnerskie. Mimo, iż to ona na co dzień zajmowała się domem i dziećmi, a zmarły B. G. przejął na siebie ciężar utrzymania rodziny, nie kolidowało to z jego poczuciem pomocy żonie w codziennych obowiązkach domowych i rodzinnych. Gwarantował więc powódce nie tylko psychiczną, ale również fizyczną pomoc, co niewątpliwie zacieśniało łączącą ich już więź. Jego niespodziewana śmierć zachwiała podstawą funkcjonowania powódki i całkowicie zburzyła jej dotychczasowy rytm życia. Powódka stanęła przed koniecznością rozwiązywania problemów, wykonywania czynności, niekiedy błahych i prozaicznych jak np. wykonanie przelewu z rachunku bankowego, posługiwanie się kartą bankomatową, które do tej wykonywał jej mąż. Podkreślić należy, że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, iż udział zmarłego w życiu rodziny G. był ogromny i dotyczył wszystkich jego aspektów. Po nagłej śmierci B. G. powódka początkowo nie była w stanie normalnie funkcjonować, przyjmowała leki uspokajające by łagodzić traumatyczne przeżycia. Ukojenia

bólu i żalu szukała w modlitwie, a zrozumienia w literaturze, czytając książki na temat zmarłych i ich dusz. Koniecznym stało się wsparcie powódki przez siostrę M., która po śmierci B. G. na okres 6-ciu miesięcy musiała wprowadzić się do mieszkania powódki wraz synem, aby pomóc jej przetrwać najgorszy okres żalu, tęsknoty i żaloby po tragicznie zmarłym mężu. Mimo, iż powódka prawidłowo przeżyła okres żaloby, nigdy nie pogodziła się z stratą męża. Sama wychowuje małe dzieci, nie związała się z nikim na stałe. Przez śmierć B. G. powódka utraciła poczucie stabilizacji i bezpieczeństwa, jakie dawał jej mąż. Utraciła radość życia i zdaje sobie sprawę, że nie zapewni takiego dobrostanu materialnego i psychicznego swoim dzieciom jak zapewniał im dotąd zmarły. Powódka ma świadomość ciężącego na niej obowiązku bycia matką i ojcem w zakresie utrzymania domu i rodziny, wychowania oraz opieki nad dziećmi, którym musiała zrekomensować brak drugiego rodzica. Mimo upływu 9 lat od śmierci męża, nie jest pewna czy podoła tym obowiązkom, bez wsparcia i pomocy męża, który był dla niej ostoją i podporą. Sąd zważył zatem, że śmierć B. G. spowodowała wielką krzywdę w życiu powódki, doprowadzając do zerwania szczególnie bliskiej i emocjonalnej więzi. Przez śmierć męża powódka została pozbawiona prawa do życia w pełnej rodzinie oraz prawa do opieki i wsparcia z jego strony.

Sąd ocenił, że na skutek śmierci B. G. w wypadku komunikacyjnym krzywdy doznały także małe dzieci zmarłego.

W chwili wypadku T. G., K. G. i J. G. mieli odpowiednio 8 lat, 6 lat i 2 lata. Wszyscy małe powodowie bez wątplenia bardzo mocno przeżyli śmierć ojca, z którym byli silnie związani emocjonalnie. Zgromadzony materiał dowodowy potwierdził, że ze zmarłym łączyła ich ścisła, pozytywna więź rodzicielska. Dzieci stanowiły dla B. G. życiowy priorytet, dostrzegał i zaspokajał ich wszystkie potrzeby, zarówno emocjonalne jak i materialne. Zmarły B. G. był człowiekiem niezwykle operatywnym, pracowitym i zaradnym życiowo, dzięki czemu był w stanie zaspokoić potrzeby materialne swojej rodziny, zwłaszcza małych dzieci, na wysokim poziomie. Dla dzieci, zwłaszcza synów zmarły stanowił wzór do naśladowania, dawał im wsparcie i poczucie bezpieczeństwa. Był wobec dzieci pobłażliwy i troskliwy, lubił spędzać z nimi czas na zabawie, wspólnych rodzinnych wycieczkach nad morze, w góry czy nad jezioro. Często opiekował się nimi w okresie niemowlęstwa, choroby, niejednokrotnie wyręczając w tych czynnościach zmęczoną powódkę.

Bez wątplenia śmierć ojca była dla nich niewyobrażalnym dramatem. Każde z dzieci ból, żal i rozgoryczenie po stracie ojca przeżywało na swój własny sposób.

Niespełna wówczas 8 – letni T., przed śmiercią ojca bardzo dobrze się uczył i nie sprawiał żadnych problemów wychowawczych. Po jego śmierci małe zaczął przejawiać problemy adaptacyjne, stał się nadpobudliwy, wybuchowy, agresywny. Odczuwał głęboki żal, że ojciec go opuścił, szczególnie uwidoczniły w dniu pierwszej komunii świętej, kiedy następuje błogosławieństwo obojga rodziców. Silna reakcja stresowa, związana w tym dniu z nieobecnością ojca doprowadziła u T. do silnych torsji w trakcie uroczystości. Śmierć B. G. negatywnie wpłynęła na małego. Problemy, których T. doświadczył i wciąż doświadcza (aczkolwiek obecnie z mniejszym nasileniem) są następstwem utraty osoby dla niego najbliższej, która stanowiła wzór i dawała wsparcie oraz poczucie bezpieczeństwa. Mimo, iż od chwili wypadku upłynęło kilka lat T. pozostał skryty, zamknięty w sobie, wycofany. Nie nawiązuje bliższych relacji towarzyskich. Na wspomnienie o ojcu reaguje nerwowo, milczy lub zmienia temat rozmowy.

Małe K. równie dotkliwie przeżył śmierć B. G.. Jako 6 – letnie dziecko nie potrafił zrozumieć, że jego tata odszedł na zawsze. Krótco po wypadku wymagał pomocy i wsparcia psychologa. Nie odstępował matki na krok, obawiając się, że mama również go opuści, ląkał kontaktu z matką, jej poczucia bliskości i miłości. Śmierć B. G. zachwiała jego poczuciem bezpieczeństwa, chłopiec zamartwiał się, że coś równie strasznego mogłoby się przytrafić jemu, rodzeństwu lub matce. Stał się wycofany, przestał bawić się z rówieśnikami i unikał kontaktu z nimi. Odczuwał ogromny smutek i żal spowodowany brakiem ojca, szczególnie w trakcie uroczystości rodzinnych i szkolnych organizowanych np. na dzień ojca. Oczekiwał większego zaangażowania i bliskości ze strony matki, która rekompensować miała nieobecność ojca. Małe do dziś nie pogodził się ze śmiercią rodzica, czemu daje wyraz podczas kłótni z matką. Widzi w jaki sposób zmieniło się ich życie i status materialny po śmierci ojca i nie potrafi zrozumieć, że ich sytuacja ekonomiczna nie pozwala na zaspokajanie jego wszelkich potrzeb, jak za życia B..

J. chociaż w chwili śmierci B. G. miała zaledwie dwa lata bardzo boleśnie przeżyła odejście ojca. Powódka w swoich zeznaniach podkreślała, że zmarły bardzo długo oczekiwał narodzin córki, która była jego „oczkiem w głowie”. Łączyła ich szczególnie bliska i mocna więź rodzicielska. B. G. za życia najwięcej czasu poświęcał córce. J. była zbyt mała by rozumieć konsekwencje śmierci ojca. Nie rozumiała, że tata odszedł na zawsze, cały czas wspominała go, przytulała się do zdjęć, chciała z nim porozmawiać przez telefon. Podobnie jak starszy brat nie odstępowała matki na krok i u niej szukała pocieszenia. Bała się że matka od niej odejdzie, tak jak tatuś. Niespodziewana śmierć B. G. mocno wpłynęła na małą J.. Dziewczynka stała się bardzo wrażliwa, płaczliwa, czasami bez powodu, łatwo ją zranić. Obecnie kultywuje pamięć o zmarłym ojcu, odwiedza jego grób na cmentarzu, przy którym za każdym razem ogromnie się wzrusza. Ma duże poczucie żalu i tęsknoty za nim. Zasmuca się przy każdej rozmowie na temat ojca i żołąci się, że nie może przywołać w pamięci żadnych wspomnień z nim. Zazdrości starszemu rodzeństwu, że mogą wspominać wspólnie spędzone z ojcem chwile. Choć mała J. powódka była jeszcze bardzo małym dzieckiem w chwili śmierci ojca i nie pamięta jego osoby, niemniej sam fakt świadomości, że straciła najbliższą jej osobę we wczesnym dzieciństwie, że nie będzie tej osoby obecnej w jej dalszym życiu, czyni wystarczającą podstawą do stwierdzenia, że doznała krzywdy i jej roszczenia są również uzasadnione. Nie można twierdzić, że skoro powódka była małym dzieckiem to wszelkie jej odczucia, emocje, związane z nagłym brakiem ojca były mniejsze, łagodniejsze niż u dziecka starszego czy u dorosłej osoby. Małe dziecko nie opowie przecież o swoich negatywnych emocjach, odczuciach, przeżyciach, bo nie potrafi tego wyrazić słowami.

Zrozumiałym jest, że odejście każdego człowieka związane jest z ogromnym bólem i cierpieniem, jakich doznają jego najbliżsi, a każdy człowiek przeżywa tę stratę inaczej. Okoliczność ta sama w sobie nie wymaga dowodu. Niezależnie od przyczyn śmierci i wieku osoby zmarłej zawsze dla współlistniejących z nią osób jest to zdarzenie nagłe i powodujące różne skutki, z którymi trudno się pogodzić, nieraz bardzo poważne i nieodwracalne w sferze zdrowia psychicznego. Powódka M. G. (1) do dnia dzisiejszego odczuwa brak obecności męża, jego wsparcia i opieki. Pomimo, że prawidłowo przeżyła okres żałoby, nie jest w stanie odnaleźć się w innej rzeczywistości niezwiązanej z obowiązkami nad dziećmi. Jest osobą wycofaną, całkowicie skupioną na sprawach związanych z zapewnieniem bytu swojej rodzinie. Także małe dzieci nie mogą pogodzić się ze śmiercią ojca, zazdroszczą innym dzieciom pełnej rodziny, tęsknią za nim, a poczucie osamotnienia będzie im towarzyszyć przez całe dorosłe życie. Podkreślić należy również, że małym powodom nie tylko na co dzień towarzyszyć będzie poczucie pustki, której nikt nie będzie w stanie wypełnić. Uczucie to towarzyszyć będzie w każdej ważnej chwili ich życia - podczas uroczystości istotnych w ich życiu i w chwilach niepowodzeń życiowych. Z uwagi na wiek powodów w dacie śmierci ojca, ich przeżycia z tym zdarzeniem i ból miały inny wymiar, odbiór, niż emocje osoby mającej świadomość istnienia śmierci. Powodowie byli zbyt młodzi, aby okazywać emocje związane ze śmiercią ojca w taki sam sposób, jaki czynią to osoby dorosłe czy jeszcze niepełnoletnie, ale mające świadomość skutków śmierci człowieka. Niewątpliwie zostali pozbawieni możliwości opieki, starań, troski i wychowania przez ojca, jak również przez gwałtowną śmierć utracili bezpowrotnie wgląd ojca na ich postawę życiową, pomoc w nauce i w dalszych życiowych wyborach.

Podkreślić należy, że z każdą śmiercią bliskiej osoby związana jest trauma, która uniemożliwia normalne funkcjonowanie i powrót do normalnego życia. Czym innym jednak jest trauma utrudniająca normalną egzystencję krótko po śmierci bliskiej osoby, a czym innym długotrwały żal, poczucie pustki i osamotnienia po dłuższym okresie od śmierci takiej osoby i gdy ją wspominamy. W tej sytuacji rolą sądu jest ocenić, na ile żądana kwota zadośćuczynienia spowoduje umniejszenie negatywnych skutków związanych z tragiczną śmiercią członka rodziny, bez potrzeby obciążania zobowiązanego ponad miarę, z uwzględnieniem przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa.

Sąd zważył przy tym, że tak doznana krzywda zrekompensować winna kwota 100.000 zł na rzecz każdego z powodów. Miał jednakże na uwadze, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie art. 362 k.c., zgodnie z którym, jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Sąd wyjaśnił, że przyczynienie się poszkodowanego zachodzi wówczas, gdy w rozumieniu przyjętego w art. 361 k.c. związku przyczynowego zachowanie się poszkodowanego może być uznane za jedno z ogniw prowadzących

do ostatecznego skutku w postaci szkody - a jednocześnie za przyczynę konkurencyjną do przyczyny przypisanej osobie odpowiedzialnej, bowiem skutek następuje tutaj przez współdziałanie dwóch przyczyn, z których jedna „pochodzi” od zobowiązanego do naprawienia szkody, a druga od poszkodowanego. Współprzyczyna pochodząca od poszkodowanego może być zawiniona lub niezawiniona. W orzecznictwie przyjęto, że przyczynieniem się poszkodowanego do powstania szkody jest każde jego zachowanie pozostające w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, za którą ponosi odpowiedzialność inna osoba. Przy czym o przyczynieniu się poszkodowanego można mówić wyłącznie w przypadku, gdy jego określone zachowanie pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą, a nie w jakimkolwiek innym powiązaniu przyczynowym. Innymi słowy - zachowanie się poszkodowanego musi stanowić adekwatną współprzyczynę powstania szkody lub jej zwiększenia, czyli włączać się musi jako dodatkowa przyczyna szkody. Stąd przyjmuje się, że zastosowanie art. 362 k.c. może nastąpić dopiero po ustaleniu istnienia związku przyczynowego. Jeżeli nie ma takiego przyczynienia się, to nie może być zmniejszony obowiązek naprawienia szkody (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68, LEX nr 6291; wyrok SN z dnia 20 czerwca 1972 r., II PR 164/72, LEX nr 7098; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1975 r., III CZP 8/75, OSNCP 1976. nr 7-8. poz. 151; wyrok SN z dnia 3 lipca 2008 r., IV CSK 127/08. M. Praw. 2009, nr 19, s. 1065; wyrok SN z dnia 29 października 2008 r., IV CSK 228/08, Biul. SN 2009, nr 1, s. 12, M. Praw. 2009, nr 19, s. 1060; wyrok SN z dnia 8 lipca 2009 r., I PK 37/09, LEX nr 523542). Z kolei w piśmiennictwie wyrażono pogląd, że przyczynienie się występuje, gdy w wyniku badania stanu faktycznego sprawy dojść trzeba do wniosku, że bez udziału poszkodowanego szkoda hipotetycznie nie powstałaby lub nie przybrałaby rozmiarów, które ostatecznie w rzeczywistości osiągnęła. Z kolei niesłuszne byłoby miarkowanie odszkodowania, gdyby szkoda przybrała rzeczywistą postać wskutek samego zachowania się sprawcy szkody. Sąd wskazał, że \przyjmuje się również koncepcję, stawiającą - oprócz konieczności istnienia adekwatnego związku przyczynowego - wymóg, by zachowanie się poszkodowanego nosiło cechę obiektywnej nieprawidłowości bądź niezgodności z powszechnie przyjętymi sposobami postępowania (było co najmniej obiektywnie sprzeczne z obowiązującymi przepisami czy innymi regułami postępowania). Twierdzi się bowiem, że postępowanie prawidłowe nie może pociągać za sobą powstania szkody jako normalnego skutku (por. wyrok SN z dnia 23 lutego 1968 r., II CR 28/68. LEX nr 6291; uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 20 września 1975 r.. III CZP 8/75, OSNCP 1976, nr 7-8, poz. 151; A. Rembieniński (w:) Kodeks.... s. 282). Sąd wskazał, że przyczynieniem się do powstania szkody jest takie zachowanie, które stanowi współprzyczynę szkody w ogóle. Zachowanie poszkodowanego determinuje powstanie szkody w tym sensie, że szkoda w ogóle by nie powstała, gdyby nie zachowanie poszkodowanego. Natomiast przyczynieniem się do powstałej szkody będą następujące sytuacje: a) rozmiar szkody byłby mniejszy, gdyby nie zachowanie poszkodowanego, b) po powstaniu szkody zwiększa się jej rozmiar wskutek zachowania poszkodowanego, c) rozmiar szkody może być zmniejszony, a nawet usunięty, lecz poszkodowany uniemożliwia to swoim zachowaniem (np. odmawiając poddania się zabiegowi lekarskiemu lub zmiany zawodu. Ustalenie kryteriów, które należy uwzględnić przy dokonywaniu obniżenia odszkodowania zostało pozostawione orzecznictwu. Sam przepis przedstawia je bardzo ogólnie, zawierając je w zwrocie „stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron”. W orzecznictwie wyrażono pogląd, że samo porównanie przyczynienia się poszkodowanego z przyczynami szkody obciążającymi osobę sprawcy nie pozwala na uznanie wysnutej z tego porównania skali za wyłączne kryterium zmiarkowania należnego poszkodowanemu odszkodowania. Miarkowanie odszkodowania powinno bowiem następować „stosownie do okoliczności” (wyrok SN z dnia 13 lutego 1997 r., 1 CKN 82/96. Wokanda 1997. nr 7, s. 3). Niezwykle istotną okolicznością, którą sąd musi wziąć pod uwagę przy ustalaniu stopnia przyczynienia się poszkodowanego do szkody lub jej zwiększenia jest stopień winy obu stron. Jest to jedyna okoliczność, wprost wyartykułowana w art. 362 k.c. Przyjmuje się więc, że element ten został wyraźnie uznany i podkreślony (zob. A. Ohanowicz, Zobowiązania..., s. 98). Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że w piśmiennictwie zaprezentowano również pogląd, że w odniesieniu do poszkodowanego trudno wprost mówić o jego winie w takim znaczeniu, jakie nadaje się temu pojęciu w odniesieniu do odpowiedzialnego za szkodę. Można jedynie przyjąć, że chodzi tu o postawienie poszkodowanemu zarzutu, że nie zachował się w sposób, jaki można byłoby oczekiwać od ludzi roztropnych, działających starannie.

W oparciu o te wywody Sąd uznał, że powyższe istnieje związku przyczynowy pomiędzy nieprawidłowym zachowaniem się B. G. a wypadkiem z (...) Strony nie kwestionowały samej okoliczności przyczynienia się B. G. do powstania szkody,

ale miały zupełnie odmienne stanowisko co do ustalenia jego stopnia, a tym samym ewentualnego pomniejszenia obowiązku pozwanego do naprawienia szkody.

Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego ustalił, że B. G. przyczynił się do powstania szkody w 40%. Powodowie wywodząc swoje powództwo od początku kwestionowali, w ich ocenie ustalony przez ubezpieczyciela stopień przyczynienia się zmarłego jest zawyżony. Podnosili, że wyrokiem karnym to T. O. uznany został za głównego sprawcę wypadku, a B. G. przyczynił się jedynie w niewielkim stopniu. Powodowie w oparciu o ustalenia biegłych w sprawie karnej podnosili, że stopień ten winien być określony na poziomie 10 %. Bowiem z opinii biegłych w sprawie karnej wynikało, że nawet gdyby kierujący motocyklem B. G. był trzeźwy, wówczas i tak nie byłby w stanie uniknąć wypadku, albowiem T. O., będąc pod wpływem środków odurzających i wykonując manewr skrętu w lewo, zajął B. G. drogę, co spowodowało, że nie miał czasu na podjęcie reakcji obronnych. W ocenie powodów zmarły przyczynił się do powstania szkody poprzez prowadzenie pojazdu po swoim pasie ruchu w odległości 3,7 m od swojej prawej krawędzi jezdni.

W celu definitywnego rozwiania wątpliwości związanych z kwestionowaniem przez powodów stopnia przyczynienia się zmarłego do powstania szkody, Sąd zasięgnął wiadomości specjalnych poprzez dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu ruchu drogowego – J. D. (1). Biegły po analizie akt sprawy wydał w dniu 25 kwietnia 2016r. opinię, w której ustalił, że B. G. przyczynił się do zaistniałego zdarzenia w 25 %. Biegły J. D. (1) w swojej opinii wskazał, że zmarły m.in. jechał zbyt blisko linii środkowej lewą stroną połowy jezdni, prowadził motocykl w obuwiu „lekkim” – kłapkach, które nie były stabilnie osadzone na stopach kierowcy, przez co mogły zakłócić proces operowania nożnego układu hamulcowego motocykla podczas konieczności hamowania. Co istotne biegły wskazał, że stopień nietrzeźwości B. G., we krwi którego stwierdzono obecność 1,2 promila alkoholu, w znacznym stopniu przyczynił się do nie podejmowania decyzji obronnych przed skutkami zdarzenia. Zmarły z uwagi na zawartość alkoholu nie podejmował prób hamowania, a stan nietrzeźwości spowodował obniżenie reakcji obronnych na powstające zagrożenie. Biegły, ustosunkowując się do zastrzeżeń obu stron co do ustalonego stopnia przyczynienia się zmarłego, podtrzymał swoje stanowisko zarówno w opiniach uzupełniających jak i w trakcie ustanego przesłuchania na rozprawie z 24 stycznia 2017r. Z uwagi na niewyjaśnienie przez biegłego wszystkich spornych kwestii związanych z przyczynieniem się zmarłego do powstania wypadku, Sąd dopuścił dowód z opinii Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. – Zakładu (...) w P.. Biegli w dniu 20 lipca 2017r. sporządzili opinię, w której wskazali, że prędkość jazdy B. G. przed wypadkiem była znacznie wyższa od prędkości dozwolonej, w ten sposób pozbawił się możliwości uniknięcia zdarzenia. Zdaniem biegłych istotny wpływ na zachowanie kierującego motocyklem na drodze mógł mieć stan psychomotoryczny w jakim się znajdował, a biorąc pod uwagę prędkość jazdy B. G., dwukrotnie przekraczającą dozwoloną, stopień przyczynienia się zmarłego określili jako znaczny. Biegli w opinii uzupełniającej z 31 stycznia 2018r. w całości podtrzymali treść oraz wnioski zawarte w opinii głównej.

Podkreślić należy, że każda opinia biegłego podlega, jak inne dowody w sprawie, ocenie Sądu z zastosowaniem art. 233 § 1 k.p.c., ale według właściwych dla przedmiotu opinii kryteriów zgodności z zasadami logiki i wiedzy powszechnej, poziomu wiedzy biegłego, podstaw teoretycznych opinii, a także sposobu motywowania oraz stopnia stanowczości wyrażonych w niej wniosków (wyrok SA w Białymstoku z 12.07.2013 r., I ACa 274/13, LEX nr 1353607). Zdaniem Sądu, obie opinie są szczegółowe, poparte analizą materiału dowodowego, profesjonalne i przydatne do rozstrzygnięcia istoty sprawy. Sąd w pełni podziela wnioski końcowe biegłych, a ustalenia zawarte w opinii uznaje za własne.

W tym miejscu wskazać należy, że jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 listopada 2009 r., sygn. IV CSK 241/09 samo ustalenie przyczynienia się poszkodowanego nie nakłada na sąd obowiązku zmniejszenia odszkodowania, ani nie przesądza o stopniu tego zmniejszenia. Ustalenie przyczynienia jest warunkiem wstępnym, od którego w ogóle zależy możliwość rozważania zmniejszenia odszkodowania, i warunkiem koniecznym, lecz niewystarczającym, gdyż samo przyczynienie nie przesądza zmniejszenia obowiązku szkody, a ponadto - stopień przyczynienia nie jest bezpośrednim wyznacznikiem zakresu tego zmniejszenia. O tym, czy obowiązek naprawienia szkody należy zmniejszyć ze względu na przyczynienie się, a jeżeli tak - w jakim stopniu należy to uczynić, decyduje sąd w procesie sędziowskiego wymiaru odszkodowania w granicach wyznaczonych przez art. 362 k.c. Decyzja o obniżeniu odszkodowania jest uprawnieniem sądu, a rozważenie wszystkich okoliczności, w wyniku oceny konkretnej



i zindywidualizowanej jest jego obowiązkiem. Z kolei jak podkreśla się w orzecznictwie takie czynniki jak podstawa odpowiedzialności sprawcy szkody, stopień winy obu stron, wina lub nieprawidłowość zachowania poszkodowanego, stanowią przesłanki oceny, czy i w jakim stopniu uzasadnione jest zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody (tak SN w wyroku z dnia 29 października 2008 r., sygn. IV CSK 228/08, Legalis).

Wskazane przez biegłych okoliczności, w szczególności nietrzeźwość kierującego motocyklem – B. G., jazda z nadmierną niedozwoloną prędkością oraz brak właściwego obuwia, należy bezspornie oceniać w kategoriach przyczynienia do powstania szkody. Biorąc powyższe pod uwagę na ostateczną wysokość przyznanego powodowi zadośćuczynienia ma zatem ustalony stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody. Sąd posiłkując się zgromadzonymi w sprawie dowodami, a w szczególności opiniami biegłych zważył, iż stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody należy określić na poziomie 40%. W tym względzie Sąd nie podzielił stanowiska strony powodowej, że B. G. przyczynił się jedynie do zaistniałego zdarzenia w 10%. Takiemu stanowisku przeczą bowiem opinie obu biegłych. Jakkolwiek biegły J. D. (1) stopień przyczynienia się zmarłego ustalił na poziomie 25%, a biegli z Instytutu Ekspertyz Sądowych w K. w ogóle nie wskazali procentowego określenia, tak obydwie opinie zawierały wspólny wniosek końcowy jakim jest znaczne przyczynienie się poszkodowanego do powstania wypadku. W ocenie Sądu za „znaczne przyczynienie się” należy uznać przyczynienie na poziomie 40%, a nie na poziomie 10% jak podnosili powodowie, co przemawia za uwzględnieniem stanowiska strony pozwanej.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd obniżył wysokość przyznanego zadośćuczynienia dla każdego z powodów o wymieniony procent przyczynienia oraz o dotychczas wypłacone powodom kwoty: M. G. (1) – 12.000 zł, T. i K. G. – po 15.000 zł i J. G. – 18.000 zł. Z tych względów Sąd zasądził tytułem zadośćuczynienia na rzecz M. G. (1) kwotę 48.000 zł, T. G. kwotę 45.000 zł, K. G. kwotę 45.000 zł i J. G. kwotę 42.000 zł.

W ocenie Sądu, brak było podstaw do uwzględnienia roszczenia powodów o zadośćuczynienie w całości. Wysokość przyznanego zadośćuczynienia powinna być uzależniona od okoliczności danej sprawy, stopy życiowej społeczeństwa i należy do swobodnego, ale nie dowolnego uznania sędziowskiego. Każdy przypadek winien być rozpatrywany odrębnie. Wysokość zadośćuczynienia powinna być ustalona na takim poziomie by spełniało ono swój cel, jakim jest wynagrodzenie krzywdy związanej z gwałtowną zmianą sytuacji członków rodziny zmarłego. Suma ta powinna jednak uwzględniać przede wszystkim rozmiar krzywdy realnie odczuwanej przez osoby występujące z danym roszczeniem według stanu rzeczy istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy (art. 316 §1 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c.). Kwoty zadośćuczynienia jakich domagali się powodowie, w ocenie Sądu były rażąco wygórowane i nieadekwatne do rozmiaru krzywdy. Sąd miał na uwadze kompensacyjny, a nie represyjny charakter tego świadczenia. Pozwany w części uczynił zadość obowiązkowi wynikającemu z umowy odpowiedzialności cywilnej i wypłacił powodom bezsporne kwoty roszczenia.

Zasądzona aktualnie dodatkowa kwota w całości spełni swoją funkcję kompensacyjną i przyczyni się w pewnym stopniu do poprawy komfortu życia powodów, a taką rolę przede wszystkim powinno spełnić zasądzone zadośćuczynienie.

Odnosząc się do kolejnego żądania powodów - zasądzenia na ich rzecz odszkodowania opartego na normie z art. 446 §3 k.c. oraz odszkodowania za szkody materialne w myśl art. 446 §1 k.c. Sąd uznał, że również zasługiwało ono na uwzględnienie w części.

W pierwszej kolejności Sąd poczynił rozważania dotyczące odszkodowania tytułem naprawienia szkody. Powodowie jako podstawę roszczenia wskazywali art. 415 w zw. z art. 436 k.c., art. 446 §1 k.c. i art. 34 ustawy o ubezpieczeniach, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych. Zgodnie z zasadami odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, podmiot odpowiedzialny za szkodę wyrządzoną deliktem zobowiązany jest do jej naprawienia. Obowiązek naprawienia tej szkody powstaje wtedy, gdy poszkodowany doznał jej w następstwie czynu niedozwolonego, za który inny podmiot ponosi odpowiedzialność. W myśl bowiem art. 415 k.c. kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. W związku z wyrządzeniem szkody na osobie można wyodrębnić trzy kategorie roszczeń, które mogą być w takim wypadku

podniesione i których poszkodowany może domagać się kompensacji poniesionego uszczerbku przed sądem. Są to w szczególności: 1) roszczenie poszkodowanego o naprawienie szkody majątkowej (art. 444 k.c. – o zwrot poniesionych kosztów, o zasądzenie renty); 2) roszczenie pokrzywdzonego z tytułu doznanej krzywdy niemajątkowej (art. 445 k.c. – o zadośćuczynienie pieniężne); 3) roszczenia osób pośrednio pokrzywdzonych w wyniku śmierci bezpośrednio pokrzywdzonego (art. 446 k.c. – o zwrot kosztów leczenia i pogrzebu, o rentę i o stosowne odszkodowanie na wypadek pogorszenia sytuacji życiowej osoby bliskiej oraz o zadośćuczynienie na podstawie §4 tego przepisu). Regulacje te mają charakter zdecydowanie ochronny, a roszczenia o naprawienie szkody na osobie związane są zasadniczo z odpowiedzialnością deliktową. Zgodnie bowiem z art. 446 §1 k.c., jeżeli skutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł. Zwrot kosztów pogrzebu przysługuje każdemu, kto faktycznie je poniósł, bez względu na to, czy łączył go ze zmarłym stosunek bliskości oraz czy jest jego spadkobiercą (por. wyr. SA w Katowicach z 28.11.1996 r., III APR 34/96, Prawo Pracy 1997, Nr 12, s. 43; także wyr. SN z 4.6.1998 r., 11 CKN 852/97, OSN 1998, Nr 11, poz. 196). W orzecznictwie wskazuje się, że obejmują one zwrot kosztów bezpośrednio z pogrzebem związanych (jak przewóz zwłok, nabycie trumny, zakup miejsca na cmentarzu itp.), jak również zwrot wydatków, odpowiadających zwyczajom danego środowiska. Do tych wydatków zalicza się koszt postawienia nagrobka (w granicach kosztów przeciętnych, jeżeli nawet koszty rzeczywiste były znaczne, np. z uwagi na materiał lub wystrój nagrobku, wyższe), wydatki na wieńce i kwiaty, koszty zakupu odzieży żałobnej itp. Do tych wydatków należy zaliczyć także wydatki na poczęstunek biorących udział w pogrzebie osób, przy uwzględnieniu okoliczności konkretnego przypadku, skoro jest to zwyczaj w zasadzie powszechnie przyjęty, zwłaszcza jeżeli jest w danym środowisku stosowany i dotyczy przede wszystkim krewnych zmarłego (bliższych i dalszych członków rodziny), jak również innych osób bliżej z denatem związanych, np. najbliższych współpracowników itp. Koszt takiego poczęstunku, utrzymany w rozsądnych - stosownie do okoliczności - granicach, podlega zwrotowi na równi z innymi kosztami pogrzebu zgodnie z art. 446 § 1 KC (por. wyrok SN z dnia 6 stycznia 1982 r., II CR 556/81, Legalis oraz wyrok SN z dnia 22 stycznia 1981 r., II CR 600/80, Legalis). Warunkiem uwzględnienia roszczenia o zwrot określonych kosztów jest fakt ich realnego poniesienia przed wytoczeniem powództwa.

M. G. (1) niniejszym powództwem domagała się zasądzenia kwoty 8.100 zł tytułem naprawienia szkody materialnej, która obejmowała cenę motocykla marki S. (...) - 4.000 zł, koszt zniszczonej odzieży oraz kasku motocyklowego – 350 zł, koszt organizacji stypy – 1.600 zł, dopłatę do organizacji pogrzebu, której w całości nie pokrył zasiłek pogrzebowy – 150 zł oraz koszt wykonania nagrobka – 4.800 zł. Kwota wskazana w pozwie uwzględniała stopień przyczynienia się zmarłego do powstania szkody oraz wypłaconą przez pozwanego kwotę 1.710 zł w toku postępowania likwidacyjnego. Okoliczność częściowego naprawienia szkody nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

W postępowaniu cywilnym należy mieć na uwadze art. 6 k.c. zgodnie, z którym ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie cywilnym strony mają obowiązek twierdzenia i dowodzenia tych wszystkich okoliczności, które stosownie do art. 227 k.p.c. mogą być przedmiotem dowodu. W doktrynie przyjmuje się następujące reguły faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie powinien dowieść w zasadzie powód oraz dowodzi on również fakty uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego. Na powodzie spoczywa więc ciężar udowodnienia faktów uzasadniających jego roszczenie (tak też Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 03.10.1069r., II PR 313/69; OSNCP 9/70, poz. 147), a na stronie pozwanej obowiązek udowodnienia okoliczności uzasadniających jego wnioski o oddalenie powództwa (tak Sąd Najwyższy w orzeczeniu z dnia 20.04.1982r., I CR 79/82, nie publ.).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpatrywanej sprawy Sąd uznał, że powódka M. G. (1) tylko częściowo wykazała zasadność swoich roszczeń odszkodowawczych. Ze zgromadzonego materiału dowodowego, w szczególności z jej zeznań (k. 609) oraz umowy na wykonanie nagrobka (k. 136) wynika zasadność dochodzonej pozwem kwoty 4.800 zł. W ocenie Sądu, kwota ta nie budzi wątpliwości, została poparta stosownym dokumentem, a twierdzenia powódki w tym zakresie należało uznać za wiarygodne. Co istotne, należy wskazać, że - w ocenie Sądu - poniesione przez powódkę M. G. (1) wydatki związane z wykonaniem nagrobka męża odpowiadają zwyczajom panującym w danym środowisku i mieszczą się w granicach kosztów przeciętnych, zatem jej roszczenie jest uzasadnione.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu, albowiem powódka nie udziwniła spoczywającego na niej ciężaru dowodu. W istocie udokumentowała jedynie fakt poniesienia kosztów wykonania nagrobka dla zmarłego w kwocie 4.800 zł, zaś pozostałe kwoty w żaden sposób nie zostały wykazane, ani w postaci wiarygodnych dokumentów ani w postaci zeznań świadków. Zarówno powódka jak i pozostali świadkowie nie mieli wiedzy co do wartości motocykla, który doznał uszkodzeń, jak i kosztów zniszczonej odzieży czy kasku. Co prawda powódka dołączyła do pozwu informacje o średnich cenach motocykla podobnej marki i modelu jaki posiadał zmarły, tak jednak w ocenie Sądu nie pozwalają one przyjąć jego wartości na poziomie wskazanym przez M. G. (1). Sądowi nie są znane inne okoliczności, jak chociażby rok produkcji, stan techniczny motocykla zmarłego i pozostałe jego parametry, które pomogły w ustaleniu chociażby średniej ceny za pojazd tego rodzaju. Podobnie powódka w sposób dowolny, niemożliwy do zweryfikowania w kontekście zaofiarowanych dowodów wskazała na poniesiony koszt organizacji stypy czy wysokości dopłaty do pogrzebu, bez wykazania, że koszty te w rzeczywistości poniosła w takim wymiarze.

Z powyższych względów Sąd zasądził na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 4.800 zł tytułem odszkodowania za poniesione szkody materialne, z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia powództwa tj. od 15 października 2015r., a z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 stycznia 2016r. do dnia zapłaty. W pozostałym zakresie oddalił jej powództwo jako nieuzasadnione. O powyższym Sąd orzekł w punkcie 1b i 3 sentencji wyroku.

Przechodząc do rozważań dotyczących zasądzenia odszkodowania z tytułu pogorszenia się sytuacji życiowej Sąd miał na uwadze art. 446 §3 k.c., zgodnie z którym najbliżsi członkowie rodziny zmarłego uprawnieni są do otrzymania stosownego odszkodowania, jeżeli skutek jego śmierci nastąpiło znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej.

Celem odszkodowania z art. 446 §3 k.c. ma być rekompensata rzeczywistego znacznego pogorszenia sytuacji życiowej najbliższych członków rodziny. To znaczne pogorszenie obejmuje niekorzystne zmiany bezpośrednio w sytuacji materialnej członków rodziny jak i zmiany w sferze dóbr niematerialnych, które rzutują na ich sytuację materialną. Sam ból, poczucie osamotnienia, krzywdy i zawiedzionych nadziei po śmierci najbliższej osoby nie stanowi podstawy do żądania odszkodowania. Te okoliczności mają znaczenie dla roszczenia o zadośćuczynienie pieniężne.

Przewidziane w art. 446 § 3 k.c. odszkodowanie obejmuje szeroko pojęte szkody majątkowe, często nieuchwytnie lub trudne do precyzyjnego wyliczenia, prowadzące do znacznego pogorszenia sytuacji życiowej osoby najbliższej. Ocena znacznego pogorszenia sytuacji życiowej zależy jest od rozmiarów ujemnych następstw natury majątkowej, zarówno już istniejących, jak i dających się przewidzieć, w świetle zasad doświadczenia życiowego, w przyszłości, z uwzględnieniem stanu zdrowia osoby uprawnionej, jej wieku, warunków i trudności życiowych, stosunków rodzinnych i majątkowych. Istotne jest również porównanie tej sytuacji ze stanem, w jakim uprawniony znajdowałby się, gdyby nie doszło do śmierci osoby bliskiej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 sierpnia 2015 r., sygn. akt II CSK 594/14, niepubl.). Roszczenie to jest roszczeniem indywidualnym służącym zaspokojeniu szkody majątkowej, przysługującym tym z członków rodziny zmarłego, u których śmierć osoby bliskiej spowodowała znaczne pogorszenie ich sytuacji życiowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., sygn. akt I CSK 578/13, niepubl.). Znaczne pogorszenie sytuacji życiowej może przejawiać się w utracie wsparcia i pomocy w różnych sytuacjach życiowych, a zwłaszcza w utracie szansy na pomoc w przyszłości, gdy byłaby szczególnie pożądana z uwagi na wiek rodzica zmarłego. Pogorszenie sytuacji życiowej polega nie tylko na pogorszeniu obecnej sytuacji materialnej, ale także na utracie rzeczywistej możliwości uzyskania stabilnych warunków życiowych oraz ich realnego polepszenia, co należy oceniać obiektywnie w danych okolicznościach. Oznacza to, że osiągnięte dochody przez zmarłego za jego życia wywierają wpływ na ocenę sytuacji życiowej najbliższych. Przy czym w judykaturze podkreślono, że art. 446 §3 k.c. nie uzależnia przyznania odszkodowania od tego, aby stan majątkowy osoby najbliższej zmarłego był zły, ale od tego, aby stan ten właśnie skutek tej śmierci uległ znacznemu pogorszeniu.

W związku z powyższym, dla uznania roszczenia z art. 446 §3 k.c. musi nastąpić istotne pogorszenie sytuacji życiowej osoby najbliższej, i tą okoliczność musi udowodnić żądający. Podkreślić należy również, że odszkodowanie to przysługuje nie za sam fakt pogorszenia sytuacji materialnej, ale za pogorszenie znaczne, czyli nie za każde pogorszenie.

Analiza materiału dowodowego i doświadczenie życiowe wskazują, że powodowie w następstwie śmierci B. G., niewątpliwie doznali znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej. Przed śmiercią B. G. powódka M. G. (1) nie pracowała zawodowo, zajmowała się wyłącznie domem i opieką nad dziećmi. Cały ciężar utrzymania rodziny w wymiarze finansowym spoczywał na zmarłym. Powódka nie miała informacji o dochodach męża z różnych źródeł, małżonkowie nigdy nie prowadzili rozmów na ten temat, tym samym M. G. (1) nie miała wiedzy o finansach rodziny. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego zmarły był osobą o ponadprzeciętnych zdolnościach, bardzo pracowitą, niezwykle zaradną życiowo, przedsiębiorczą i wykształconą. Ukończył szkoły średnie uzyskując wykształcenie w zawodzie elektromontera, mechanika – marynarza oraz szereg kursów podnoszących jego kwalifikacje m.in. zarządzania zasobami ludzkimi, posiadał uprawnienia montera układów pomiarowych, uprawnienia w zakresie zwalczania nielegalnego poboru energii elektrycznej, uprawnienia w zakresie systemów komputerowych, w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, w zakresie zamówień publicznych, uprawnienia właściwe dla służb pożarnictwa, kwalifikację agenta ubezpieczeniowego, prawo jazdy kat. A, B, C + E i zawodowe oraz wiele innych (k. 149-159). Niewątpliwie zeznania świadków oraz zeznania samej powódki potwierdzają fakt, że B. G. był bardzo operatywnym człowiekiem, o wszechstronnych umiejętnościach, które potrafił wykorzystywać w życiu codziennym i pracy zawodowej. Na 2 lata przed śmiercią B. G. zatrudniony był na stanowisku poborcy skarbowego w Urzędzie Skarbowym w B.. Z przedłożonych dokumentów, zwłaszcza informacji o uzyskanych dochodach za rok 2008 i 2009 (PIT 11 – k. 140-143) wynika, że zmarły z pracy na etacie otrzymywał wysokie wynagrodzenie. Z treści pisma Naczelnika Urzędu Skarbowego w B. (k. 138-139) wynika, że B. G. otrzymywał średnie miesięczne wynagrodzenie za okres od stycznia do sierpnia 2009r. w kwocie 3.716,55 zł. Powodowie w pozwie twierdzili, że zmarły poza pracą na etacie wykonywał szereg innych zajęć przynoszących rodzinie zmarłego znaczący dochód, a część z nich nie miała odzwierciedlenia w rocznych zeznaniach podatkowych. Podkreślali, że to B. G. był głową rodziny, troszczył się o zaspokojenie potrzeb swojej rodziny i zapewnienie im dobrego statusu materialnego. Słuchani w sprawie świadkowie potwierdzili, że rodzina G. istotnie żyła, jak na tamte czasy, na ponadprzeciętnym poziomie. Wszystkie potrzeby materialne dzieci były zaspokojone, rodzina często wyjeżdżała na wycieczki, dokonywała zakupów produktów o podwyższonym standardzie, wyższej jakości, często robiła zakupy w centrach handlowych. Zmarły B. G. posiadał również syna z poprzedniego związku, na którego zobowiązany był alimentacyjnie. Obiektywnie rzecz biorąc B. G. musiał dysponować takimi dochodami by zapewnić swojej rodzinie standard życia na wyższym poziomie. Powodowie wskazywali więc, że zmarły poza pracą na etacie posiadał inne zajęcia i źródła dochodów, które zwiększały status materialny rodziny G.. Wśród dochodowych zajęć zmarłego wskazywali na: świadczenie usług z zakresu bhp, usług elektrycznych, naprawy urządzeń elektronicznych i elektromechanicznych, obsługi systemów komputerowych, handel używanymi samochodami. Dołączone do pozwu dokumenty poparte zeznaniami świadków tylko częściowo pozwalają uznać za wiarygodne twierdzenia powodów odnośnie dodatkowych źródeł zarobkowania B. G.. W istocie należy podkreślić, iż powodowie wskazując w pozwie kwotę 3.061 zł, jako kwotę uzyskiwaną z pozaetatowych/dodatkowych zajęć zmarłego, oparli się wyłącznie na przypuszczeniach. Podkreślić bowiem należy, że powódka nie miała wiedzy o sytuacji finansowej swojej rodziny, o wysokościach zarobków męża w tym jego dochodach uzyskiwanych z dodatkowych prac. Jak sama przyznała, miała dostęp do konta małżonka, jednakże nigdy nie dokonywała z niego żadnych operacji, nie posługiwała się kartą bankomatową, a mąż środki finansowe na życie zostawiał powódce w domu, w gotówce. Zmarły nie wtajemniczał małżonki co do wysokości zarobków uzyskiwanych z prac dodatkowych. Powódka o takowych wiedziała, jednakże nie miała wiedzy jakimi rzeczywiście kwotami dysponował jej mąż za poszczególne prace. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że faktycznie zmarły jako osoba bardzo przedsiębiorcza i wykształcona, posiadająca różne kwalifikacje zawodowe i umiejętności mógł posiadać dodatkowe źródło zarobkowania. Przez kilka lat prowadził własną działalność gospodarczą pod nazwą (...), w zakresie której świadczył usługi szkoleń bhp i przeciwpożarowych (umowa zlecenia k. 234-235, zlecenie przeprowadzenia szkolenia k. 236) oraz wykonywał różnego rodzaju naprawy elektromechaniczne i elektryczne (gwarancja wykonania usługi/montażu autoalarmu k. 237). Powodowie podnosili, że po zatrudnieniu zmarłego na stanowisku poborcy skarbowego, działalność gospodarczą jaką prowadził zmarły przejął na siebie jego brat – M. G. (2). Zmarły w firmie brata miał de facto wykonywać wszystkie zleczone czynności i usługi, w zamian za to M. G. (2) wystawiał rachunki i faktury, a następnie rozliczał się gotówkowo z bratem. Sąd zważył, że okoliczność ta nie została w żaden sposób wykazana, a powodowie nie wykazali, że z tego tytułu zmarły uzyskiwał dochód i w jakiej wysokości. W szczególności Sąd

miał na uwadze, że M. G. (2) prowadził działalność gospodarczą pod własną nazwą, sygnując wszelkie rachunki i faktury własnym nazwiskiem. Ze zmarłym nie łączył go żaden stosunek cywilnoprawny, nie byli związani umową zlecenia tudzież o dzieło. Zmarły nie został zatrudniony przez brata, a co więcej ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, aby otrzymywał od M. G. (2) jakiegokolwiek kwoty za wykonane usługi. W aktach sprawy brak jest jakiegokolwiek potwierdzenia przelewu, wypłaty środków na rzecz zmarłego lub pisemnego pokwitowania odbioru wynagrodzenia za wykonaną pracę. Powyższe należy również odnieść w kontekście uzyskiwania środków z świadczenia usług wszelkiego rodzaju napraw czy handlu samochodami. W istocie słuchani w sprawie świadkowie nie posiadali wiedzy o wysokości zarobków z tego tytułu i częstotliwości ich uzyskiwania.

Niemniej jednak Sąd zważywszy na szerokie zdolności i umiejętności zmarłego, jego pracowitość i przedsiębiorczość, które przyczyniały się bez wątpienia do uzyskiwania dodatkowego dochodu rodziny, co miało bezpośrednie przełożenie na wyższy status materialny powodów uznał, że zmarły mógłby osiągać dodatkowy dochód w wysokości 1.000 zł miesięcznie. W połączeniu z wynagrodzeniem otrzymywanym z tytułu umowy o pracę w wysokości średnio około 3.800 zł, dawałoby to rodzinie łączny dochód na poziomie 4.800 zł, co w przeliczeniu na każdego członka rodziny wynosiło 960zł. Po śmierci B. G. poziom życia rodziny G. uległ znacznemu pogorszeniu. Powódka stała się samotną matką z trojgiem dorastających dzieci. Z uwagi na znaczące uszczuplenie budżetu domowego zrezygnowała z kupna i korzystania z rzeczy o wyższym standardzie, jakości, na jakie do tej pory rodzina G. mogła sobie pozwolić. Zmuszona była również do sprzedaży samochodu i innych dóbr, albowiem środki finansowe, które uzyskiwała po śmierci męża nie wystarczały na zaspokojenie potrzeb rodziny. Ograniczeniu uległy wyjazdy rodzinne na wakacje, w góry, nad morze czy zakupy w centrach handlowych. Powódka po śmierci męża dysponowała ograniczonymi dochodami. Pobierała rentę rodzinną z ZUS w łącznej wysokości dla czteroosobowej rodziny – 1.205 zł (k. 298), zasiłek rodzinny z MOPS – 1.051 zł (k. 299), oraz otrzymywała rentę odszkodowawczą wypłacaną kwartalnie przez pozwanego od 2 kwietnia 2012r. w kwocie 720 zł (po 180 zł na rzecz każdego powoda). W ten sposób powódka miała do dyspozycji kwotę 2.976 zł, tj. 744 zł na rzecz każdego członka rodziny.

Sąd podkreślił, że odszkodowanie należne na podstawie art. 446 § 3 k.c. nie jest odszkodowaniem pełnym w rozumieniu art. 361 §2 k.c. lecz z woli ustawodawcy "stosownym", tj. takim, które ułatwi przystosowanie się uprawnionemu do zmienionej sytuacji życiowej. Dyspozycja tego przepisu nie obejmuje zatem obowiązku wyrównania wszystkich szkód ustalonych detalicznie, pozostających w związku przyczynowym ze śmiercią członka bliskiej rodziny. Przy nieuchwytności wysokości szkody powstałej w wyniku śmierci najbliższej osoby, należy podjąć się próby ustalenia okoliczności, które pozwolą na określenie rozmiaru uszczerbku majątkowego. Oczywiście nie jest możliwe zastosowanie ustalonego wzoru matematycznego, utartego schematu postępowania, który doprowadzi do wskazania ściśle wyliczonej matematycznie kwoty należnego odszkodowania. O wysokości odszkodowania decyduje Sąd w procesie sędziowskiej oceny dowodów i po szczegółowym zbadaniu wszystkich okoliczności sprawy, kierując się zasadą, że wysokość odszkodowania powinna przedstawiać z jednej strony ekonomicznie odczuwalną wartość, z drugiej być stosowna, odpowiednia i adekwatna do warunków gospodarki rynkowej. W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd uznał, że żądania powodów są rażąco wygórowane i niewspółmierne, gdyż całość ich żądań z tego tytułu przewyższa kwotę miliona złotych. Biorąc pod uwagę, że B. G. w chwili śmierci miał 38 lat, był człowiekiem pracowitym, zaradnym i przedsiębiorczym, na którym w całości spoczywał obowiązek zapewnienia bytu materialnego rodzinie, Sąd przyjął, że na skutek jego śmierci powodowie doznali znacznego pogorszenia się sytuacji życiowej, aczkolwiek w mniejszym wymiarze na jaki wskazywali w pozwie. Sąd za zasadne uznał, że z tego tytułu należy przyznać na rzecz powódki kwotę 50.000 zł, zaś na rzecz pozostałych powodów kwoty po 30.000 zł. Sąd ustalając wysokość odszkodowania, wziął również pod uwagę aktualną stopę życiową społeczeństwa polskiego uznając w ten sposób, że zasądzone kwoty są odpowiednie. Z uwagi na ustalony we wcześniejszych rozważaniach 40% stopień przyczynienia się B. G. do powstania szkody i wypłacone dotychczas przez pozwanego kwoty, Sąd zasądził tytułem odszkodowania za pogorszenie się sytuacji życiowej M. G. (1) – kwotę 15.000 zł, T. G., K. G. i J. G. kwoty po 3.000 zł, oddalając powództwa w dalszym zakresie jako nieuzasadnione.

W odniesieniu do ostatniego z żądań powodów zasądzenia renty oraz skapitalizowanej renty, wskazać należy że zdaniem Sądu również to roszczenie zasługuje na uwzględnienie w części. Powodowie domagali się na zasądzenia

skapitalizowanej renty za okres od 6 maja 2012r. do 1 czerwca 2015r. w wysokości: 33.300 zł na rzecz M. G. (1), 23.310 zł na rzecz T. G., 19.980 zł na rzecz K. G. i 13.320 zł na rzecz J. G.. Nadto domagali się renty miesięcznej za dalszy okres, począwszy od 2 czerwca 2015r. w wysokości 1.620 zł dla M. G. (1), 1.440 zł dla T. G., 1.350 zł dla K. G. i 1.170 zł dla J. G.. Swoje roszczenie wywodzili w oparciu o treść art. 446 §2 k.c. Zgodnie z dyspozycją tego przepisu osoba, względem której ciążył na zmarłym ustawowy obowiązek alimentacyjny, może żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody renty obliczonej stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Takiej samej renty mogą żądać inne osoby bliskie, którym zmarły dobrowolnie i stale dostarczał środków utrzymania, jeżeli z okoliczności wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego.

Sąd zważył, że w treści tego przepisu przewidziano odpowiedzialność w stosunku do określonych osób, pośrednio poszkodowanych czynem niedozwolonym. Zakres podmiotowy osób uprawnionych, pośrednio pokrzywdzonych na skutek śmierci osoby dotkniętej czynem niedozwolonym, do domagania się z tego tytułu renty obejmuje przede wszystkim osoby, względem których na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny. Sąd podkreślił, że renta przyznawana na podstawie komentowanego przepisu ma charakter odszkodowawczy, a nie alimentacyjny (por. wyr. SN z 21.11.1995 r., III CRN 46/95, Prok. i Pr. – wkł. 1996, Nr 5, s. 33). Roszczenie o zasądzenie renty na podstawie art. 446 §2 zd. 1 k.c. nie jest przy tym zależne od tego czy obowiązek alimentacyjny zmarłego był stwierdzony prawomocnym wyrokiem, ani od tego, czy zmarły obowiązek ten wypełniał. Sąd powinien poczynić ustalenia, czy w świetle przepisów kodeksu rodzinnego i opiekuńczego roszczenia alimentacyjne byłyby zasadne i przez jaki okres.

Renta, do zażądania której upoważnia art. 446 § 2 k.c. ma być określona "stosownie do potrzeb poszkodowanego oraz do możliwości zarobkowych i majątkowych zmarłego", a jej świadczenie ma trwać przez czas prawdopodobnego trwania obowiązku alimentacyjnego. Do tych samych przesłanek nawiązał ustawodawca w art. 135 § 1 k.r.o., w którym wyznaczył zakres obowiązku alimentacyjnego (tak SN w wyroku z dnia 30 stycznia 2015 r. w sprawie III CSK 132/14, OSNC-ZD 2016/2/31). Innymi słowy, na gruncie analizowanego przepisu w przypadku renty przysługującej osobom, wobec których na zmarłym ciążył ustawowy obowiązek alimentacyjny, nie jest istotne, czy zmarły faktycznie te obowiązki wykonywał; wystarczy, że zostały spełnione przesłanki, od których realizacji zależało istnienie obowiązku alimentacyjnego. Celem renty, o jakiej mowa w art. 446 §2 k.c., jest bowiem naprawienie szkody polegającej na tym, że uprawniony do alimentów nie może ich uzyskać wobec śmierci zobowiązanego (tak J. Gudowski, G.Bieniek - Kodeks cywilny. Komentarz. Księga trzecia. Zobowiązania pod red. J. Gudowskiego, LexisNexis 2013, teza 9 do art. 446 k.c.; podobnie SA w Warszawie w wyroku z dnia 30 listopada 2016 r. w sprawie VI ACa 1150/15, LEX nr 2342377; SA w Lublinie w wyroku z dnia 28 stycznia 2016 r. w sprawie I ACa 567/15, LEX nr 2000397).

W świetle poczynionych ustaleń faktycznych nie może budzić wątpliwości, że zmarły byłby zobowiązany alimentacyjnie. B. G. był jedyną osobą zarobkującą w rodzinie, na barkach której spoczywał ciężar zaspokojenia potrzeb rodziny. Z uzyskiwanych dochodów zaspokajał potrzeby materialne małoletnich powodów i powódki, dostarczał im wyżywienia, kupował niezbędną odzież i obuwie, a także czyniąc inne konieczne dla wychowania dzieci wydatki. Powódka M. G. (1) nie pracowała zarobkowo, zajmowała się wychowywaniem dzieci i prowadzeniem gospodarstwa domowego. Sąd Najwyższy (w wyroku z 24.8.1990r., I CR 422/90, OSNC 1991, Nr 10–12, poz. 124), wskazał na fakt, że jeśli małżonek zmarłego nie pracował zarobkowo, ponieważ zajmował się prowadzeniem gospodarstwa domowego, nie wyklucza i nie ogranicza możliwości zasądzenia renty.

W tym stanie rzeczy Sąd uznał, że po stronie powodów powstało roszczenie z art. 446 §2 k.c., którego wysokość wyznaczały z jednej strony potrzeby powodów a z drugiej możliwości zarobkowe i majątkowe zmarłego B. G..

Z treści powołanego przepisu jednoznacznie wynika, że przy ustalaniu zakresu zobowiązania zmarłego, który był obciążony obowiązkiem alimentacyjnym, Sąd musi dokonać oceny nie tylko rzeczywiście uzyskiwanych przez niego dochodów, ale jego możliwości zarobkowych. Wyznaczenie tych możliwości winno być oparte na realnych podstawach przemawiających za tym, że z dużym prawdopodobieństwem zmarły osiągnąłby oznaczone dochody.

Ustalając wysokość renty, sąd powinien ocenić hipotetyczne możliwości zarobkowe zmarłego, w szczególności uwzględniając warunki na rynku pracy. B. G. w chwili śmierci miał 38 lat, był zdrowy, miał wyuczony zawód i doświadczenie w zakresie różnych form aktywności na rynku pracy. Posiadał znaczną ilość ukończonych szkoleń, kursów, potwierdzonych certyfikatami i dyplomami. Posiadał doświadczenie zawodowe i szerokie umiejętności w wielu dziedzinach. W niedługim okresie przed wypadkiem objął stanowisko poborcy skarbowego w Urzędzie Skarbowym w B.. Analiza jego możliwości zarobkowych i uzyskiwanych dochodów została dokonana przez Sąd przy rozważaniach dotyczących zasadności odszkodowania za znaczne pogorszenie sytuacji życiowej i Sąd podtrzymuje wyprowadzone wówczas wnioski. W pełni uprawnione jest zatem założenie, że jego możliwości zarobkowe kształtowały się co najmniej na poziomie osiąganego przez niego średniego wynagrodzenia za pracę na stanowisku poborcy skarbowego tj. około 3.500 zł – 3.800 netto.

Prawo do renty i jej wysokość ustalane są indywidualnie dla każdego uprawnionego. Renta nie może być zasądzona "łącznie" dla wszystkich uprawnionych. Z uwagi na to, iż renta zasądzana od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody ma stanowić ekwiwalent świadczeń otrzymywanych od bezpośrednio poszkodowanego, wartość rent nie może przekroczyć dochodów, jakie osiągałby bezpośrednio poszkodowany.

Uwzględniając zatem możliwości zarobkowe zmarłego B. G. oraz potrzeby poszkodowanych Sąd uznał za zasadne roszczenie o rentę i ustalił jej wysokość na poziomie 1.200 zł na rzecz M. G. (1), 900 zł na rzecz T. G., 800 zł na rzecz K. G. i 600 zł na rzecz J. G.. Ustalone wysokości bieżących rent zostały ponadto obniżone o stopień przyczynienia się B. G. do powstania szkody na poziomie 40%. Z powyższych względów Sąd zasądził ostatecznie na rzecz: M. G. (1) rentę w wysokości 720 zł, T. G. rentę w wysokości 540 zł, K. G. rentę w wysokości 480 zł i J. G. rentę w wysokości 360 zł, zgodnie z żądaniem pozwu, poczynając od 2 czerwca 2015r. z odsetkami ustawowymi, a od 1 stycznia 2016r. z odsetkami ustawowymi za opóźnienie. Sąd miał na uwadze, że zasądzone kwoty są adekwatne do potrzeb powódki i ich małoletnich dzieci w zakresie kosztów ich utrzymania, kształtowanych przez wydatki na ich wyżywienie, kształcenie, zaspokojenie potrzeb mieszkaniowych i pozostałych potrzeb bytowych (odzież, obuwie, środki czystości, leki i leczenie, rozrywka i wypoczynek).

Odnosnie roszczenia o zasądzenie skapitalizowanej renty za okres od 6 maja 2012r. do 1 czerwca 2015r. pozwany zgłosił zarzut przedawnienia, podnosząc że raty renty oraz odsetki za okres wcześniejszy niż 3 lata przed wniesieniem powództwa uległy przedawnieniu.

Źródłem roszczeń powodów jest czyn niedozwolony w postaci występku drogowego, wskutek którego śmierć poniósł B. G.. Strona pozwana ponosi odpowiedzialność za skutki tego wypadku z tytułu obowiązkowego ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych. Zarówno co do zasad tej odpowiedzialności, jak i do przedawnienia roszczeń, zastosowanie mają więc przepisy regulujące odpowiedzialność deliktową. Artykuł 442<sup>1</sup> k.c. normujący terminy przedawnienia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym, nie różnicuje tych terminów w zależności od rodzaju roszczenia, co oznacza, że mają one zastosowanie do wszystkich roszczeń wymienionych w art. 444 k.c. - 448 k.c. a więc także do roszczenia o rentę. W kontekście tego roszczenia uwzględnić jednak należy, iż jego istotą jest okresowy charakter. W związku z tym, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 19 lutego 2015r. w spr. III C'SK 167/14 (patrz także wyrok SN z dnia 7 stycznia 2011 r., I PK 142/10, OSNP 2012 r. nr 5-6, poz. 61) - odwołując się do zasady prawnej ustalonej w uchwale składu siedmiu sędziów' z dnia 19 listopada 1965 r. III PO 32/64 OSNC 1966 r.. nr 6. poz. 90 - trzeba rozróżniać roszczenie o samo prawo do renty, od roszczenia o zapłatę poszczególnych jej rat. To pierwsze ulega przedawnieniu według reguły z art. 442<sup>1</sup> k.c., Natomiast roszczenie o zapłatę zaległych konkretnych rat rentowych przedawnia się na podstawie art. 118 k.c. w zw. z art. 120 § 1 k.c. z upływem trzech lat.

Powodowie niniejszy pozew wnieśli w dniu 15 października 2015r., a zatem objęte nim roszczenia o zapłatę zaległych rat renty za okres żądany od maja 2012r. do października 2012r. (zgodnie z żądaniem renta ma być płatna z góry do 10-go każdego miesiąca) są przedawnione i za ten okres powództwo zostało oddalone. Sąd uznał, że również roszczenie

odsetkowe jest częściowo przedawnione tj. za okres do dnia 14 października 2012r. albowiem odsetki jako świadczenie również okresowe podlegają trzyletniemu terminowi przedawnienia.

Biorąc powyższe pod uwagę Sąd uznał za uzasadnione roszczenia powodów co do zasądzenia skapitalizowanej renty, aczkolwiek w niższym wymiarze i od innego okresu niż żądany w pozwie. Sąd do ustalenia wysokości skapitalizowanej renty, jako kwotę wyjściową przyjął wysokość zasądzonej renty bieżącej dla każdego z powodów po uwzględnieniu 40% stopnia przyczynienia się B. G.. Miał również na uwadze, że pozwany częściowo uczynił zadość roszczeniu powodów, wypłacając od 2 kwietnia 2012r. miesięczną rentę po 180 zł na rzecz każdego z powodów. Z uwagi na skuteczny zarzut przedawnienia zarówno co do rat renty jak i roszczenia odsetkowego, Sąd zasądził od pozwanego na rzecz: M. G. (1) kwotę 16.740 zł ( $720 \text{ zł} - 180 \text{ zł} = 540 \times 31$  miesięcy od listopada 2012r. do maja 2015r.); T. G. kwotę 11.160 zł ( $540 \text{ zł} - 180 \text{ zł} = 360 \text{ zł} \times 31$  miesięcy od listopada 2012r. do maja 2015r.); K. G. kwotę 9.300 zł ( $480 \text{ zł} - 180 \text{ zł} = 300 \text{ zł} \times 31$  miesięcy od listopada 2012r. do maja 2015r.); J. G. kwotę 5.580 zł ( $360 \text{ zł} - 180 \text{ zł} = 180 \text{ zł} \times 31$  miesięcy od listopada 2012r. do maja 2015r.), orzekając w tym zakresie w punktach 1b – 3, 4b-6, 7b-9, 10 b-12.

O odsetkach orzeczono zgodnie z art. 481 k.c., aczkolwiek należy wskazać, że zobowiązanie bezterminowe przekształca się w zobowiązanie terminowe, zgodnie z treścią art. 455 k.c., w wyniku wezwania dłużnika do spełnienia świadczenia. Skoro roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania co do zasady nie podlega odrębnym regułom w zakresie terminu spełnienia świadczenia przez dłużnika, to nie ulega także wątpliwości, że również odsetki ustawowe należne są co do zasady od daty wymagalności roszczenia. Ponieważ jednak, w świetle utrwalonych w orzecznictwie poglądów, wysokość zadośćuczynienia pieniężnego zależna jest m.in. od tego, jaki miernik przyjmuje się dla określenia tej wysokości oraz jaką chwilę uważa się za odpowiednią do przeprowadzenia wyliczenia, to wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy (zob. m.in. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03 i z dnia 4 listopada 2008 r., II PK 100/08, OSNP 2010, Nr 10, poz. 108).

W niniejszej sprawie wszyscy powodowie wnosili o zasądzenie odsetek od tych samych dat, częściowo od dnia wniesienia pozwu i częściowo od 6 maja 2012r. Datę początkową naliczania odsetek od 6 maja 2012r. powodowie ustalili w oparciu o zgłoszenie pozwanemu szkody w dniu 19 marca 2012r. Przedmiotowe pismo pozwany mógł otrzymać najpóźniej w dniu 5 kwietnia 2012r. Zgodnie zaś z treścią art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. z 2003 r. Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.), zakład ubezpieczeń jest zobowiązany do wypłaty odszkodowania w terminie 30 dni, licząc od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, tj. do dnia 5 maja 2012r. Od dnia następnego pozwany pozostawałby w zwłoce. Sąd mając jednak na względzie zgłoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia odsetkowego, nie mógł zasądzić ich zgodnie z żądaniem pozwu tj. od 6 maja 2012r., gdyż do 14 października 2012r. uległy one przedawnieniu. Stąd mając na względzie powyższe okoliczności Sąd zasądził odsetki od dnia następnego tj. od 15 października 2012r., w pozostałym zakresie orzekł zgodnie z żądaniem pozwu tj. od dnia wniesienia powództwa – 15 października 2015r.

Sąd dał wiarę dowodom z dokumentów stanowiącym podstawę ustaleń faktycznych, gdyż w sposób przekonujący, rzeczowy dostarczyły okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia i w swojej treści nie budziły wątpliwości Sądu. Swoje rozważania Sąd oparł m.in. na opinii powołanych w sprawie biegłych J. D. (1) i z Instytutu Ekspertyz Sądowych. Sporządzone opinie były jasne, logiczne oraz odpowiadały zleceniu, a co walurowo dowodowego Sąd wypowiedział się o nich w trakcie omawiania płynących z nich wniosków.

Za wiarygodne należało uznać również zeznania świadków M. G. (2), M. Z., J. Z. i R. B., które korespondowały z treścią zeznań powódki M. G. (1), wzajemnie się uzupełniały, były spójne, logiczne i nie zawierały sprzeczności.

O kosztach procesu orzeczono w punkcie 13 sentencji wyroku na mocy art. 98 k.p.c. , tj. według zasady odpowiedzialności za wynik procesu. W myśl art. 108 §1 zd. 2 k.p.c. Sąd pozostawił referendarzowi sądowemu szczegółowe wyliczenie kosztów procesu według zasady stosunkowego ich rozdzielenia, przy przyjęciu że powodowie



wygrali proces: M. G. (1) w 15,06 %, T. G. w 10,25 %, K. G. w 9,91 % a J. G. w 8,20 %. Wskazane wielkości procentowe sąd obliczył przyjmując, że :

- w przypadku M. G. (1) wartość wszystkich jej roszczeń to kwota 618 840zł, w tym wartości roszczenia o rentę w wysokości 19 440 ( 12 x 1620zł) , a suma roszczeń uwzględnionych to – 93 180zł , w tym o rentę w wysokości 8640zł ( 12x 720zł) ,

- w przypadku J. G. wartość wszystkich jej roszczeń to kwota 669 360zł, w tym wartości roszczenia o rentę w wysokości 14 040zł ( 12 X 1170zł) , a suma roszczeń uwzględnionych to – 54 900zł , w tym o rentę w wysokości 4 320zł ( 12x 360zł) ,

- w przypadku K. G. wartość wszystkich jego roszczeń to kwota 636 180zł zł, w tym wartości roszczenia o rentę w wysokości 16 200zł ( 12 X 1350zł) , a suma roszczeń uwzględnionych to – 63 060zł , w tym o rentę w wysokości 5 760 zł ( 12x 480zł) ,

- w przypadku T. G. wartość wszystkich jego roszczeń to kwota 640 590 zł, w tym wartości roszczenia o rentę w wysokości 17 280 zł ( 12 X 1440zł) , a suma roszczeń uwzględnionych to – 65 640zł , w tym o rentę w wysokości 6 480zł ( 12x 540zł) .

Apelacje od tego wyroku wniosły obie strony procesu.

Strona powodowa zaskarżyła powyższy wyrok w części oddalającej powództwo o zadośćuczynienie odszkodowanie i rentę

Apelację oparto o zarzuty sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału wskutek naruszenia przepisów postępowania, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie oceny w sposób dowolny wskutek uznania, że B. G. przyczynił się w stopniu znacznym na poziomie 40 % do powstania szkody. Zdaniem skarżącego jazda z nadmierną niedozwoloną prędkości, stan nietrzeźwości B. G. w czasie jazdy przed wypadkiem oraz brak właściwego obuwia to naruszone zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym, bezpośrednio i realnie, w normalnym związku przyczynowym nie przyczyniły się w tak znacznym stopniu do wypadku i powstania szkody albowiem wypadek by nie zaistniał i nie miał tak tragicznego skutku w postaci śmierci B. G. gdyby nie zajechanie toru jazdy motocykla przez kierowcę samochodu marki V. (...) - T. O. i uczynienie tego w takim momencie, że nawet gdyby B. G. był trzeźwy i jechałby z prędkością dopuszczalną oraz we właściwym obuwiu nie miałyby możliwości wypadku uniknąć i okoliczności te bardziej przemawiają za tym aby naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu, których się B. G. dopuścił ocenić przez przyzmat przyczynienie się do wypadku w stopniu nie większym niż 25 %, które w tej sytuacji uznać można również za znaczne i bardziej adekwatne do przeważającego w zdecydowanie większym stopniu znacznego udziału głównego sprawcy w zaistnieniu zderzenia się obu pojazdów.

W oparciu o tak sformułowany zarzut wniesiono o:

zmianę zaskarżonego wyroku w następujący sposób:

1) pkt 1 wyroku i zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 112.620,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zaś od 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

a) kwoty 90.300 zł od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty;

b) kwoty 22.320 zł od dnia 15 października 2015 r. do dnia zapłaty

2) pkt 2 wyroku i zasądzenie na rzecz powódki M. G. (1) od pozwanego (...) S.A. w W. renty w wysokości po 900 zł miesięcznie, płatnej z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

3) pkt 4 wyroku i zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz małoletniej powódki J. G. kwotę 66.870 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zaś od 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

a) kwoty 58.500 zł od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty;

b) kwoty 8.370 zł od dnia 15 października 2015 r. do dnia zapłaty;

4) pkt 5 wyroku i zasądzenie na rzecz małoletniej powódki J. G. od pozwanego (...) S.A. w W. rentę w wysokości po 450 zł miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

5) pkt 7 wyroku i zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz małoletniego powoda K. G. kwotę 80.520 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zaś od 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

a) kwoty 67.500 zł od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty;

b) kwoty 13.020 zł od dnia 15 października 2015 r. do dnia zapłaty;

6) pkt. 8 wyroku i zasądzenie na rzecz małoletniego powoda K. G. od pozwanego (...) S.A. w W. rentę w wysokości po 600 zł miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat,

7) pkt 10 wyroku i zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w W. na rzecz małoletniego powoda T. G. kwotę 82.845 zł wraz z ustawowymi odsetkami, zaś od 1 stycznia 2016 r. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od:

a) kwoty 67.500 zł od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty;

b) kwoty 15.345 zł od dnia 15 października 2015 r. do dnia zapłaty;

8) pkt 11 wyroku i zasądzenie na rzecz małoletniego powoda T. G. od pozwanego (...) S.A. w W. rentę w wysokości po 675 zł miesięcznie, płatną z góry do 10-go dnia każdego miesiąca, poczynając od 2 czerwca 2015 r. wraz z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie, w przypadku opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat;

9) pkt 13 wyroku poprzez zmianę stosunkowego rozliczenia kosztów i zwolnienie powodów z ponoszenia kosztów procesu i kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu rozwinięto argumentację mającą wskazywać na błędne określenie stopnia przyczynienia się poszkodowanego do wypadku.

Pozwany wniósł apelację zaskarżając wyrok **w części**:

1. pkt 1 wyroku (w części uwzględniającej powództwo powódki M. G. (1) ponad kwotę 65.880 zł):

- w części objętej pkt 1b) wyroku ponad kwotę 2.880 zł, tj. w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) kwotę 18.660 zł;

2. pkt 2 wyroku:

- w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) rentę za okres od dnia 2 czerwca 2015 r. do dnia 31 marca 2018 r. w kwocie 720 zł miesięcznie,

- w części zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) rentę ponad kwotę 180 zł miesięcznie za okres od dnia 1 kwietnia 2018 r. na przyszłość, tj. w części zasądzonej kwotę 540 zł miesięcznie,

3. pkt 4 wyroku (w części uwzględniającej powództwo małoletniej powódki J. G. ponad kwotę 45.000 zł):

- w części objętej pkt 4b) wyroku w całości, tj. w części zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniej powódki J. G. kwotę 5.580 zł;

4. pkt 5 wyroku:

- w części zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniej powódki J. G. rentę za okres od dnia 2 czerwca 2015 r. do dnia 31 marca 2018 r. w kwocie 360 zł miesięcznie,
- w części zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniej powódki J. G. rentę ponad kwotę 180 zł miesięcznie za okres od dnia 1 kwietnia 2018 r. na przyszłość, tj. w części zasądzonej kwotę 180 zł miesięcznie;

5. pkt 7 wyroku (w części uwzględniającej powództwo małoletniego powoda K. G. ponad kwotę 48.000 zł):

- w części objętej pkt 7b) wyroku w całości, tj. w części zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniego powoda K. G. kwotę 9.300 zł;

6. pkt 8 wyroku:

- w części zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniego powoda K. G. rentę za okres od dnia 2 czerwca 2015 r. do dnia 31 marca 2018 r. w kwocie 480 zł miesięcznie,
- w części zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniego powoda K. G. rentę ponad kwotę 180 zł miesięcznie za okres od dnia 1 kwietnia 2018 r. na przyszłość, tj. w części zasądzonej kwotę 300 zł miesięcznie;

7. pkt 10 wyroku (w części uwzględniającej powództwo małoletniego powoda T. G. ponad kwotę 48.000 zł)

- w części objętej pkt 10b) wyroku w całości, tj. w części zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniego powoda T. G. kwotę 11.160 zł;

8. pkt 11 wyroku:

- w części zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniego powoda T. G. rentę za okres od dnia 2 czerwca 2015 r. do 31 marca 2018 r. w kwocie 540 zł miesięcznie,
- w części zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniego powoda T. G. rentę ponad kwotę 180 zł miesięcznie za okres od dnia 1 kwietnia 2018 r. na przyszłość, tj. w części zasądzonej kwotę 360 zł miesięcznie;

9. a ponadto w części zawierającej rozstrzygnięcie, w jakiej części każdy z powodów wygrał spór tj. w pkt 13 wyroku.

Apelację oparto o zarzuty:

I. naruszenie przepisów postępowania, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie

1. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę dowodów prowadzącą do błędnego ustalenia stanu faktycznego polegającą na pominięciu okoliczności, że zmarły B. G. miał na utrzymaniu oprócz siebie i powodów także syna K. pochodzącego z jego pierwszego małżeństwa,

2. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu wysokości należnej powodom renty faktu otrzymywania przez powodów renty rodzinnej z zus i zasiłku z MOPS,

3. naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu wysokości należnej powodom renty faktu dobrowolnego wypłacania przez pozwanego na rzecz każdego z powodów renty wynoszącej 180 zł miesięcznie, poczynając od dnia 2 kwietnia 2012 r.,

4. naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez pominięcie przy ustalaniu wysokości odszkodowania należnego powódce M. G. (1) z tytułu kosztów postawienia nagrobka faktu przyczynienia się zmarłego B. G. w 40 % do zajścia wypadku komunikacyjnego z dnia 27 sierpnia 2009 r.,

II. naruszenia przepisów prawa materialnego, a w szczególności:

1. naruszenia art. 446 § 1 k.c. W ZW. Z art. 362 k.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) pełnych kosztów postawienia nagrobka pomimo ustalenia, że zmarły B. G. przyczynił się w 40 % do zajścia wypadku komunikacyjnego z dnia 27 sierpnia 2009 r., w którym poniósł śmierć

2. naruszenia art. 446 § 2 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i w konsekwencji zasądzenie od pozwanego na rzecz powodów skapitalizowanych rent za okres od listopada 2012 r. do maja 2015 r. oraz rent za okres dnia 2 czerwca 2015 r. w kwotach nadmiernie wygórowanych

W związku z tak sformułowanymi zarzutami wniesiono o:

I. zmianę wyroku w zaskarżonej części w następujący sposób:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 1 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) kwoty 65.880 zł z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od: a) kwoty 63.000 zł od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty, b) kwoty 2.880 zł od dnia 15 października 2015 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa powódki M. G. (1) w pozostałej części,

2. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 2 poprzez obniżenie renty zasądzonej od pozwanego na rzecz powódki M. G. (1) z kwoty 720 zł miesięcznie do kwoty 180 zł miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2018 r. na przyszłość i o oddalenie powództwa w pozostałej części

3. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 4 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz małoletniej powódki J. G. kwoty 45.000 zł z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa małoletniej powódki J. G. w pozostałej części,

4. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 5 poprzez obniżenie renty zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniej powódki J. G. z kwoty 360 zł miesięcznie do kwoty 180 zł miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2018 r. na przyszłość i o oddalenie powództwa w pozostałej części

5. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 7 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz małoletniego powoda K. G. kwoty 48.000 zł z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa małoletniego powoda K. G. w pozostałej części,

6. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 8 poprzez obniżenie renty zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniego powoda K. G. z kwoty 480 zł miesięcznie do kwoty 180 zł miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2018 r. na przyszłość i o oddalenie powództwa w pozostałym zakresie

7. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 10 poprzez zasądzenie od pozwanego na rzecz małoletniego powoda T. G. kwoty 48.000 zł z ustawowymi odsetkami, a od 1 stycznia 2016 r. ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 15 października 2012 r. do dnia zapłaty i oddalenie powództwa małoletniego powoda T. G. w pozostałej części,

8. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 11 poprzez obniżenie renty zasądzonej od pozwanego na rzecz małoletniego powoda T. G. z kwoty 540 zł miesięcznie do kwoty 180 zł miesięcznie za okres od 1 kwietnia 2018 r. na przyszłość i o oddalenie powództwa w pozostałej części,

9. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt 13 poprzez orzeczenie o kosztach procesu stosownie do oddalonego powództwa

W uzasadnieniu przedstawiono wywód motywujący żądania i zarzuty apelacji

### **Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Zgodnie z art. 382 k.p.c. Sąd II instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Z regulacji tej wynika, że postępowanie apelacyjne polega na merytorycznym rozpoznaniu sprawy, co oznacza, że wyrok sądu drugiej instancji musi opierać się na jego własnych ustaleniach faktycznych i prawnych.

Oceniając w tym kontekście materiał procesowy w pierwszej kolejności stwierdzić więc należy, że Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne (zawarte w wyodrębnionej redakcyjnie części uzasadnienia zaskarżonego wyroku) znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Sąd odwoławczy czyni te ustalenia częścią uzasadnienia własnego wyroku, nie znajdując potrzeby ponownego ich szczegółowego przytaczania.

Trafnie i w sposób kompletny Sąd Okręgowy przedstawił podstawę prawną powództwa (poszczególnych dochodzonych pozwem roszczeń), odwołując się do treści art. 446 §1 - §4 k.c. a nadto powołał właściwą podstawę odpowiedzialności ubezpieczyciela udzielającego ochrony ubezpieczeniowej za zdarzenia objęte jej odpowiedzialnością cywilną.

Nadto za trafny i niewymagający pogłębienia poczytać należy wywód prawny dotyczący stosowania normy art. 362 k.c. i 361 k.c. oraz wywiedzione stąd przez sąd Okręgowy skutki prawne w niniejszej sprawie.

W rezultacie także w odniesieniu do wskazania podstawy prawnej rozstrzygnięcia Sąd Apelacyjny czyni argumentację Sądu Okręgowego częścią własnego stanowiska nie znajdując podstawy do ponawiania wyводу. Niezbędne uzupełnienia i wyjaśnienia regulacji prawnej zostaną przedstawione przy omawianiu zarzutów apelacji.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów apelacji powodów, stwierdzić należy że mimo sformułowania w petitum zarzutu naruszenie art. 233 §1 k.p.c. nie przedstawiają powodowie żadnych argumentów wskazujących na błędne ustalenie okoliczności faktycznych sprawy, będące wynikiem wadliwej oceny materiału procesowego. W istocie bowiem skarżąc nie kwestionuje sekwencji zdarzeń, lecz ich ocenę prawną dokonaną z perspektywy normy art. 362 k.c. Do tego bowiem sprowadza się stanowisko skarżących o „zbyt dowolnym i niezasadnym” wyeksponowaniu przez Sąd przyczynienia się poszkodowanego do wypadku, którego skutkiem była jego śmierć. Skarżący wprost twierdzą, że „procentowy udział” w powstaniu szkody został „przewymiarowany nieadekwatnie do ustalonych okoliczności faktycznych wypadku” (strona 8 apelacji). W tym kontekście nie kwestionują skarżący przypisanego przez sąd poszkodowanemu w wypadku naruszenia przepisów prawa drogowego (poprzez jazdę z nadmierną prędkością w terenie zabudowanym, w stanie nietrzeźwości i w obuwii niedostosowanym do wymogów związanych z bezpiecznym prowadzeniem motocykla sportowego). Argumentacja skarżących sprowadza się do twierdzenia, że nawet gdyby nie doszło do opisanego naruszenia przepisów prawa o ruchu drogowym i wymogów bezpieczeństwa w tym ruchu, to wypadek (i jego skutki) był nie do uniknięcia. Swoją argumentację skarżący opierają jedynie o argument, iż brak było śladów hamowania, co świadczyć ma o tym, że kierujący motocyklem nie miał czasu na reakcję obronną w celu uniknięcia zderzenia z pojazdem przecinającym tor jego ruchu w następstwie naruszenia przez kierującego tym pojazdem reguł ruchu drogowego.

Swoje stanowisko popierają skarżący nadto argumentem, że w aktach sprawy brak jest konkretnych dowodów świadczących o „realnym wpływie: prędkości staniu nietrzeźwości lub luźnego obuwia na niewłaściwe zachowanie się B. G. przed wypadkiem.

W istocie więc nie kwestionują skarżący ustaleń faktycznych sądu co ich ocenę prawną dokonaną w świetle art. 362 k.c. i w tym też kontekście należy odnieść się do sformułowanego zarzutu .

Wykładnia tego przepisu z odwołaniem się do szeroko cytowanej judykatury i poglądów nauki prawa została przedstawiona w sposób wyczerpujący problematykę objętą sporem w niniejszej sprawie przez Sąd Okręgowy. Sąd odwoławczy w całości wykładnię tą podziela. W szczególności wrócić uwagę należy na istotną (zwłaszcza w sferze aktywności społecznej związanej z uczestnictwem w ruchu drogowym) kwestię konieczności uwzględnienia zarówno przyczynienia się do powstania szkody jak i jej rozmiarów. W tym świetle zaś zarówno stan nietrzeźwości (niewątpliwie wpływający na zachowanie się uczestników ruchu drogowego nie tylko poprzez osłabienie szybkości reakcji ale też w sposób zaburzający ocenę sytuacji i powodujący skłonność do zachowań brawurowych lub lekceważących elementarne reguły bezpieczeństwa) jak i nadmierna prędkość (znacznie przekraczająca dopuszczalną w terenie zabudowanym) wpływały nie tylko na kwestię możliwości uniknięcia wypadku ale też na rozległość jego skutków. Gdyby bowiem w momencie zderzenia poszkodowany poruszał się z prędkością dozwoloną w terenie zabudowanym to z dużym prawdopodobieństwem zakładać należy, że szanse na uniknięcie śmierci (poważnych uszkodzeń ciała) byłyby znacznie wyższe. To samo dotyczy stanu nietrzeźwości – gdyby kierujący motocyklem był trzeźwy, jego reakcja mogłaby nastąpić, względnie kontrolowałby bardziej prędkość pojazdu który prowadził.

Powodowie twierdzą, że brak śladów hamowania świadczy o tym, iż gdyby nawet pojazd poszkodowanego poruszał się z prędkością administracyjnie dopuszczalną a kierujący nim nie był nietrzeźwy, to nie miałby on możliwości uniknięcia wypadku. Dowodu takich okoliczności jednak nie przedstawiono. Tezy tej nie potwierdza żadna z opinii, skoro zarówno biegły D. jak i opinia jednostki naukowo badawczej przypisują poszkodowanemu istotny (znaczny) i zawiniony udział w zaistnieniu wypadku. Zatem obecne twierdzenia powodów o braku dowodów wskazujących na to, że zachowanie się kierującego motocyklem i jego stan nietrzeźwości pozostawały w normatywnym (adekwatnym) związku przyczynowym z wypadkiem, popadają w oczywistą sprzeczność z treścią materiału procesowego. W apelacji nie przedstawiono żadnych dowodów podważających trafność wyводу i wniosku biegłych, co wobec podzielenia oceny materiału procesowego przedstawionej przez Sąd I instancji skutkuje przyjęciem przez Sąd odwoławczy, że argumentacja apelacji w tej części jest w istocie kontryfaktyczna.

Po wtóre nie można zgodzić się ze skarżącymi także w tej części argumentacji apelacyjnej, w której wyrażają oni stanowisko, iż poziom przyczynienia powinien powodować zmniejszenie wartości roszczeń odszkodowawczych wynikających z art. 446 k.c. o 25%. Trafnie argumentuje Sąd Okręgowy, że redukcja wysokości odszkodowania (zadośćuczynienia) z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania lub rozmiarów szkody w istocie stanowi wyraz tzw. prawa sędziowskiego a zatem zawiera w sobie element kompetencji o charakterze dyskrecyjnym, Podważenie prawidłowości zastosowania tego rodzaju konstrukcji normatywnych wymaga zatem od skarżącego wykazania, że ocena sądu znajdująca wyraz w sposobie rozstrzygnięcia sporu jest rażąco nieadekwatna do okoliczności sprawy. Apelujący wyводу takiego nie prezentują. Z kolei zaś skala naruszeń elementarnych zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przypisana poszkodowanemu w wypadku B. G. niewątpliwie uzasadnia niezwykle krytyczną ocenę jego zachowania dokonaną przez Sąd Okręgowy. Sąd trafnie odwołał się do treści art. 355 k.c. dla oceny miernika staranności wymaganego od B. G. jako uczestnika ruchu drogowego. Poza więc przepisami administracyjnie regulującymi tą sferę aktywności społecznej (które niewątpliwie przez B. G. zostały naruszone) ocena niezachowania przezeń wymaganego poziomu staranności i naruszenia elementarnych reguł ostrożności w ruchu pojazdów musi prowadzić do bardzo poważnych wniosków.

Zarówno jazda po spożyciu alkoholu jak i nadmierna prędkość (zwłaszcza w terenie zabudowanym) stanowią bowiem w świetle zasad doświadczenia życiowego jedne z najczęstszych przyczyn wypadków drogowych o najbardziej drastycznych skutkach dla życia i zdrowia uczestników tych wypadków. W kontekście wzorca z art. 355 k.c. ocenianego w świetle regulacja prawa o ruchu drogowym wobec rażącego naruszenia obowiązku staranności, świadczącego o

co najmniej o lekceważeniu podstawowych zasad bezpieczeństwa i powodującego istotne i realne niebezpieczeństwo wypadku należy przyjąć, że redukcja świadczeń należnych powodom o 40% nie może świadczyć o naruszeniu art. 362 k.c.

Z tych przyczyn apelację powodów oddalono w całości

Odnosząc się do apelacji pozwanego stwierdzić należało jej zasadność w dwóch płaszczyznach. Po pierwsze trafnie skarżący argumentuje, że uwzględniając prawidłowo przyjęty stosunek przyczynienia się poszkodowanego do wypadku Sąd Okręgowy błędnie wyliczył należną powodce M. G. (1) część kosztów poniesionych na wzniesienie nagrobka. Uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika bowiem, że Sąd uwzględnił to żądanie w całości i zasądził na rzecz powódki kwotę 4800 zł (pomijając konieczność redukcji także tego świadczenia o 40%). Stąd też zasądzeniu z tego tytułu podlegała wyłącznie kwota 2880 zł a w pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu. To spowodowało konieczność oddalenia powództwa co do kwoty 1920 zł.

Po wtóre zasądzając świadczenie rentowe Sąd Okręgowy wbrew dyspozycji art. 316 §1 k.p.c. nie uwzględnił tej części świadczenia, która została spełniona dobrowolnie przez skarżącego przed zamknięciem rozprawy. Wysokość spełnionych świadczeń nie budziła sporu stron w toku postępowania przed Sądem Okręgowym i została wykazana dokumentami dołączonymi do apelacji. Zatem renta zasądzona za okres do dnia wyrokowania pozwu (do końca marca 2018) musiała zostać pomniejszona o wartość dokonanych dobrowolnie wpłat co znalazło wyraz w sentencji wyroku Sądu Apelacyjnego. .

Pozwany nie wykazał natomiast wysokości dobrowolnych wpłat już po dacie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy. Pismo zawierające wnioski dowodowe zostało złożone i wpłynęło do Sądu bowiem już po zamknięciu rozprawy, zaś obecny na rozprawie pełnomocnik pozwanego nie złożył dowodów wpłat. Stąd przyjąć należało że ewentualne wpłaty na poczet świadczenia dokonywane dobrowolnie po dacie wydania wyroku przez Sąd Okręgowy nie mogą wpływać na wartość zasądzonego świadczenia i podlegać mogą rozliczeniu przez zarachowanie przez wierzycieli lub dłużnika na poczet świadczenia (zgodnie z art. 451 k.c.).

Sąd Apelacyjny nie znalazł też podstaw do uwzględnienia dalszych zarzutów pozwanego.

Zarzuty dotyczące wysokości renty zasądzonej na rzecz powodów, a wywodzone z faktu otrzymywania renty z ZUS i zasiłków socjalnych, pomijają bowiem tą zasadniczą kwestię, że wartość renty alimentacyjnej (art. 446 §2 k.c.) limitowana jest przez art. 133 i 135 k.r.o.. Zatem wysokość świadczenia rentowego wyznacza wartość uzasadnionych potrzeb małoletniego dziecka (wierzyciela alimentacyjnego) i możliwości zarobkowe zobowiązanego alimentacyjnie. Orzekając o rencie na podstawie art. 446 §2 k.c. Sąd musi zatem ustalić hipotetyczne możliwości zarobkowe dłużnika oraz wysokość kosztów niezbędnych dla zaspokojenia usprawiedliwionych potrzeb wierzyciela alimentacyjnego i na tej podstawie określić wysokość renty.

Biorąc pod uwagę wiek powodów, dotychczasową stopę życiową ich rodziny i adekwatne do wieku potrzeby związane z zaspokajaniem potrzeb bytowych i edukacyjnych, udziału w życiu społecznym i kulturalnym koszty rozrywki i wypoczynku, przyjąć należy, że w świetle zasad doświadczenia życiowego i wobec obecnych realiów społecznych, ustalona wysokość świadczenia rentowego nie może być uznana za wygórowaną. Pozwany nie przedstawił w apelacji zwłaszcza żadnych argumentów wskazujących na to, że Sąd błędnie oszacował potrzeby małoletnich oraz małżonki poszkodowanego.

Z kolei możliwości zarobkowe poszkodowanego (jako kolejny czynnik wyznaczający wysokość renty) nie mogą być w realiach niniejszej sprawy oceniane jedynie według wykazanych jego dochodów ze stosunku pracy. Trafnie bowiem wskazuje Sąd, że pozwany był osobą aktywną zawodowo i posiadał szerokie kompetencje i doświadczenie w różnych zawodach (a więc nie tylko w zakresie czynności urzędnika skarbowego, lecz także szereg umiejętności dotyczących zawodów technicznych i informatycznych). Stale też rozszerzał swoje kompetencje uczestnicząc w kolejnych kursach i szkoleniach.

W rezultacie przyjęć należy ze możliwości zarobkowe zmarłego B. G. ustalone na potrzeby określenia wysokości obowiązku alimentacyjnego oszacowane zostały trafnie przez Sąd Okręgowy na wyższym poziomie gdyż dłużnik alimentacyjny miał możliwość zarówno uzyskania zatrudnienia dodatkowego jak i prowadzenia działalności gospodarczej. Natomiast sytuacja społeczno-ekonomiczna wskazuje, że wobec posiadanych kompetencji i doświadczenia oraz wykazanej w sprawie pracowitości i zapobiegliwości uzyskanie wyższych dochodów w celu wywiązania się z obowiązku alimentacyjnego nie powinno nastęrczać B. G. istotnych problemów.

Ustalona w efekcie wartość obowiązku alimentacyjnego należnej każdemu z powodów (przed zmiarkowaniem stosownie do stopnia przyczynienia się poszkodowanego) nie może budzić zastrzeżeń.

Z kolei zarzucając zaniechanie uwzględnienia świadczeń uzyskanych przez powódkę M. G. (1) z tytułu zasiłku rodzinnego z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej pomija skarżący to, że stosownie do treści art. 135 §3 k.r.o. świadczenia z pomocy społecznej lub funduszu alimentacyjnego nie wpływają na zakres świadczeń alimentacyjnych i jako takie nie mogą być brane pod uwagę przy ustalaniu wysokości tego świadczenia obciążającej dłużnika. Zatem nie są one brane pod uwagę także przy ustalaniu świadczenia rentowego stosownie do treści art. 446 §2 k.c.

Natomiast wartość renty rodzinnej uzyskiwanej przez powódkę M. G. (1) z ZUS w kwocie około 1205 zł miesięcznie, niewątpliwie także nie może być uznana za świadczenie ważące dla oceny wysokości renty alimentacyjnej. Wprawdzie Sąd Okręgowy nie wskazał wyraźnie, że wartość tą uwzględniał przy szacowaniu renty, jednak ustalenie wysokości zobowiązania alimentacyjnego wobec dzieci na kwoty 900 zł 800 zł i 600 zł oraz świadczenia na rzecz żony zmarłego na kwotę 1200 zł – a więc na kwoty relatywnie niskie w obecnych realiach - pozwala na stwierdzenie, że Sąd Okręgowy w rzeczywistości pomniejszył wartość należności o rentę uzyskiwaną z ZUS, która przy uwzględnieniu liczby członków rodziny wynosi po około 300 zł dla każdej z nich. Kwota renty przypadająca każdej z osób nie wystarcza więc niewątpliwie nawet na zaspokojenie choćby podstawowych potrzeb dzieci i osoby dorosłej. Zatem mimo przyznania renty istnieje potrzeba uzyskania świadczenia stosownie do art. 446 §2 k.c. w zw. z art. 133 i 135 k.r.o.

Skoro kwoty przyjęte przez Sąd Okręgowy, szacowane po uwzględnieniu renty pozwalają na uznanie, że potrzeby dzieci i ich matki zostały ustalone na minimalnym poziomie to nie sposób uznać, by Sąd Okręgowy naruszył art. 135 k.r.o. w zw. z art. 133 k.r.o. (i w konsekwencji art. 446 §2 k.c.).

Skarżący nie przedstawia żadnej argumentacji wskazującej na to, że zasądzona kwota renty jest nadmierna dla zaspokojenia potrzeb uprawnionych przy uwzględnieniu renty z ZUS. Stąd też także ta część argumentacji nie podlega uwzględnieniu. Podobnie należy oceniać zarzut dotyczący niewzięcia pod uwagę posiadania przez zmarłego dziecka z wcześniejszego związku małżeńskiego co do którego ciążył na poszkodowanym obowiązek alimentacyjny.

Jak wskazano bowiem wyżej twierdząc, że renta została oszacowana błędnie wykazać należało, że możliwości zarobkowe obowiązanego alimentacyjnie względnie potrzeby wierzycieli alimentacyjnych zostały oszacowane błędnie. Dowodu takiego nie przedstawiono. Jak wskazano bowiem trafnie Sąd Okręgowy przyjął, że nie uwzględniało wysokości możliwości zarobkowych poszkodowanego w wypadku B. G. jedynie poprzestanie na wysokości jego dochodów z pracy najemnej w organach skarbowych, skoro możliwości zarobkowe (determinowane przez doświadczenie zawodowe i zdobyte kwalifikacje) były znacznie wyższe. Jeśli tak to wykazać trzeba, że istnienie obowiązku alimentacyjnego wobec najstarszego syna z poprzedniego związku B. G. ograniczało możliwość spełnienia świadczenia alimentacyjnego w wysokości oszacowanej przez sąd na rzecz powodów w sprawie. Dowodu takiego nie przedstawiono a zatem zarzuty naruszenia art. 233 k.p.c. i 446 §2 k.c. odnoszące się do tej płaszczyzny rozstrzygnięcia uznać należy za chybione .

Przedstawione uwagi dotyczą także orzeczenia o rencie skapitalizowanej za okres od listopada 2012 do maja 2015.

Z przedstawionych przyczyn orzeczono o zmianie zaskarżonego wyroku uwzględniając apelację pozwanego w nieznacznym zakresie (art. 386 §1 k.p.c.) W pozostałym zakresie obie apelację oddalono (art. 386 k.p.c. ).



Sąd nie znalazł podstaw by zmieniać orzeczenie o kosztach procesu zawarte w zaskarżonym wyroku. Wynik sprawy bowiem nieznacznie tylko różni się od przyjętego przez Sąd Okręgowy.

O kosztach postępowania odwoławczego w zakresie apelacji pozwanego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Biorąc pod uwagę wartości przedmiotu zaskarżenia i wynik sprawy uznać należało, że każda ze stron wygrała postępowanie w zakresie tej apelacji w porównywalnym zakresie i stosując normę art. 100 k.p.c. zniesiono wzajemne koszty.

Z kolei odnośnie do kosztów wynikających z apelacji powodów zastosowano normę art. 102 k.p.c. Mając na względzie to, że apelacja powodów okazała się nieuzasadniona w całości koszty te bowiem obciążają tą stronę. Z uwagi jednak na trudną sytuację majątkową i osobistą strony powodowej (małoletności trojga z nich i niewątpliwie wyjątkową i trudną życiowo sytuację osobistą ich matki wywołaną śmiercią męża), subiektywne przekonanie o słuszności argumentów i oceny charakter kwestionowanego w apelacji rozstrzygnięcia o zakresie redukcji świadczenia z uwagi na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody, Sąd odwoławczy uznał, że względy słuszności wymagają odstąpienia od obciążania powodów kosztami procesu należnymi w postępowaniu odwoławczym pozwanemu.

Agnieszka Bednarek – Moraś Krzysztof Górski Dorota Gamrat-Kubeczak